

Opowiedzialny za Redakcyę Józef Żorawski w Poznaniu. Administracja i ekspedycja: Plac Wilhelmowski No. 8. Biuro redakcyi: Lipowa ulica No. 1.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna wynosi w Poznaniu 3 tal. 15 sz., w monarchoi pruskiej 3 tal. 15 sz. 3 fr., w Austrii 6 gridenów, w Niemczech 3 tal. 15 sz., w Francji 18 fr., w Anglii 1 £. 10 s. w Szwajcaryi 3 tal. 15 sz., w Danii 4 tal. 20 sz. w Wiedniu 3 tal. 15 sz., w Rzymie 20 sz., w Sewajcaryi 20 sz., w Belgii 30 sz., w Turcyi 20 sz., w Ameryce 6 dol.

W Wroclawiu: Kary & Prödelok, Schuhrücke 71 Jenke & Sarnighausen, Junkerstrasse 13. — W Krakowie: Józef Osoch, księgarz. — W Łowiczu: A. Piatkowski, w domu Majewskiego przy placu Katedralnym pod No. 31. — W Szwajcaryi: Haasen...

POZNAN, 8 października.

Doniesienia tak z prywatnych źródeł jak z dzienników zaczerpnięte przez nas dzisiaj, pozwalają nam przedstawić czytelnikom dość obfity zapas ciekawych i ważnych wiadomości. I tak otrzymaliśmy od korespondenta naszego paryskiego nader zajmujące i trafne charakterystyczne obecnego położenia i zamiarów rządu francuskiego, oraz stanu opinii publicznej w Francji; korespondent zaś wiedeński telegrafuje nam trzy ważne nowiny: nasamprzód, iż stanowisko polskiej delegacji w reichsracie staje się z dnia na dzień trudniejszym, z powodu opozycji większości niemieckiej w kwestjach konstytucyjnych; dalej, iż sytuacja wewnętrzna monarchii rakuskiej jest obecnie wskutek adresu biskupów w sprawie konkordatu więcej niż kiedykolwiek napięta; wreszcie, iż Fazył basza, znany naczelnik t. z. nowoturckiego stronnictwa, zamianowany został przez sultana w wezyrem, co nieobliczone dla państwa ottomańskiego pociągnąć może za sobą skutki. — W dziennikach zagranicznych znajdujemy kilka sprzecznych wprawdzie, lecz w każdym razie rzucających światło na niezmiernie trudności, jakie załatwienie kwestyi rzymskiej przedstawia, doniesień, które poniżej pod rubryką „Francyi“ obszerniej streszczamy, zwracając na nie czytelników uwagę. Tu ograniczamy się tylko na wzmiance, że powstanie zdaje się szerzyć na terytorium papieskiem a co gorsza, jeśli ufać można telegramom Indép. belge, znajduje obecnie w ludności miejscowej poparcie. Nowy oddział Garibaldeckich pojawił się w okolicy Arese; w kilku miejscach zaszły krwawe potyczki; zaawi papież zdołał wprawdzie zajęte przez rokossan miasteczko Bagnera, mimo to przecież zbliżają się powstania coraz bardziej ku miastu wiecznemu. — Co do stanowiska, jakie cesarz Napoleon względem Niemiec zajęć zamierza, podaje korespondent nasz paryski tém bardziej zasługujące na wiarę wsłazówki, iż jednocześnie napotykały w londyńskim Globe dokument, który też same monarsze francuskiem, już od roku zeszedłszy żywione, przypisuje zamiary. Jest to list własnoręczny Napoleona III. do pana Lavalette'a dnia 12 sierpnia 1866 roku wystosowany a potępiający politykę pana Drouyn de Lhuys względem Prus, który ustąpienie tegoż ministra z gabinetu miał spowodować. Cesarz oświadcza w nim, iż się przekonał z rozmowy z panem Benedettim, że najmniejsze powiększenie posiadłości francuskich kawałkiem ziemi niemieckiej, obróciłoby całe Niemcy przeciw Francji. Interes Francyi nie polega na jakiejkolwiek małażnaczej aneksyi, lecz na popieraniu Niemiec, by się ukonstytuowały w sposób jak najpomysłniejszy dla stosunków Francyi i Europy. Otóż i nasz korespondent mniema, że w Biarritz przeważa obecnie zasada uznania faktów dokonanych a nawet dokonywających się w Niemczech i że zasadę tę wypisze na swym sztandarze następcą pana de Moustier. Ależ posłuchajmy własnych jego uwag:

Par 2, 5 października. Par 2 przeszedł przez bardzo silną agitacyę, lecz zarazem i przełom nastąpił. Stronnictwo liberalne, domagające się z równą niecierpliwością reform wewnętrznych, jak wojny przeciwko Prusom, przeczuwając, że rząd gwałtownego nacisku cierpliwie nie zniesie i będzie się musiał na coś zdecydować, przypuściło z początkiem tego tygodnia w swoich dziennikach prawdziwy szturm do rządu, odzywając się już tak namiętnymi głosami, jakie zazwyczaj dają się słyszeć tylko w przeddzień jakiegoś wybuchu. Jednocześnie spekulanci giełdowi, grający na spadek, podnieśli podobny szturm na giełdzie i doprowadzili do tego, że przelatali tak nazwanego „l'homme masque“, który dotychczas z nadzwyczajnym wysiłkiem podtrzymywał kurs, obniżył kurs renty 3 procentowej jednego dnia o 45 centymów, dnia następnego o 65 centymów i wywołali nareszcie we czwartek ów popióch, który wyrazem giełdowym nazywa się „la panique“ a gdzie walory nie znajdują już kupujących na żadną cenę. Tak z jednego źródła, jak i z drugiego, rozpuszczono najrozmaitsze wieści po Paryżu, które roznosząc: jużto że cesarz zachorował

niebezpiecznie, już że w okolicach Strasburga wszczął się ruch między ludem, już że z Włochami został zawarty traktat zaczepno-odporny itd. wzniewili niemal takie same zamieszanie między całą ludnością, jakie wzniesiono na giełdzie. Wszelako tegoż samego dnia przełom nastąpił: bo rząd kazał ogłosić afiszami na giełdzie, że żadna z rozpuszczonych wieści nie jest prawdziwą, kazał wytoczyć śledztwo przeciwko roznosicielom niepokojących wieści a zarazem wytoczył procesy niektórym dziennikom o rozpuszczanie fałszywych wiadomości. Tymi środkami uspokojono wzburzoną opinią; rozslaniem zaś innych wieści, także nie zupełnie prawdziwych, wywołano wczoraj podwyżkę na giełdzie.

Co dzisiaj jest prawdą, trudno określić dokładnie, zwłaszcza, że każde zdziwienie podchwytują natychmiast i jedni i drudzy i rozdymają je wedle swych własnych potrzeb w najpotworniejsze postaci i barwy. Sądzę wszelako, że moje informacje nie mijają się z prawdą, a przeto, że mógł waś zapewnić na ich podstawie, że na konferencyach w Biarritz pp. Rouher i Lavalette utrzymali się w zupełności z swoim programem. Programem tych paów jest, jak wiadomo, przyjęcie dokonanych a nawet i dokonywających się faktów w Niemczech i utrzymanie pokoju za każdą cenę. Ze cesarz przyjął ten program w zasadzie, niema czego się dziwić, bo powszechnie wiadomo, że cesarz był zawsze przeciwko wojnie — a tylko zastanawiał się nad środkami, któreby można z jednej strony Prusy powstrzymać w ich dalszym ku południowi pochodzie, a z drugiej uspokoić wojenną opinią publiczną we Francyi. Teraz o ile się zdaje, pierwszą trudnością można uważać prawie za załatwioną, bo pp. Rouher i Lavalette nie mają nic przeciwko temu, ażeby Prusy swojego czasu pochłonęły południowe państwo niemieckie i nie mieliby oni nawet nic przeciw temu, gdyby Austria została rozbita, którą mają za trupa jeszcze nie pogrzebanego, tak jak Polskę mają za trupa już dawno pogrzebanego; wszystko to z chęciąby przyjęli, byle tylko we Francyi nikt nie macił pokoju i byle można spokojnie dalej zakładać różne kredyty ruchome a raczej ruszające się kapitałami publiczności tak dużego, aż póki te kapitały nie zostaną w pewnych rękach nieurochomione. Ta kwestya tedy, kwestya wojny z Prusami, została zapewne już rozwiązana i zostanie uspokojoną. Wszelako kwestya uspokojenia opinii publicznej przedstawia w każdym wypadku niemałe trudności. Czyli i jak ją rozwiązać w Biarritz, nie umiem wam jeszcze powiedzieć z pewnością. W źródłach zwykle najlepiej informowanych rozmaite o tém krążą podania. Niektórzy twierdzą, iż w Biarritz postanowiono jednocześnie dać bardzo obszerne koncesye w duchu liberalnym i że projekty do praw nowych tego rodzaju zostaną już w listopadzie przedłożone Ciału prawodawczemu. Koncesye te, według tej wersji, mają być bardzo obszerne a nawet mają wprost zmierzać do utworzenia odpowiedzialnego ministerium. Pewien wysoki urzędnik zapewniał mnie wczoraj, że wersya ta jest nawet więcej niż prawdopodobną, a to dlatego, że cesarz, czując na sobie już ciężar wieku i zmęczenia, od dawniejszego już czasu skłonny jest do zrzucenia z siebie wyłącznej odpowiedzialności za kierownictwo losami narodu, a to tém bardziej, ile że zbliżają się czasy, w których Francya może się znaleźć w położeniu krytycznem i w konieczności postawienia całej swojej przeszłości na kartę. Tak daleko sięgają dziś przypuszczenia o niebawem się spełnić mających liberalnych reformach.

Jednakże bez najmniejszej pretensyi widzenia trafniej, niż widzą inni, zdaje mi się, iż powiniennem tutaj dodać uwagę, że nawet przy najlepszej chęci cesarza przyznania cokolwiek obszerniejszych koncesyi, wprowadzenie takowych w życie w okolicznościach dzisiejszych a mianowicie pod rządem tych samych osób, które dotychczas rząd sprawowały, nie jest tak łatwym, jak się na pierwszy pozór wydaje. Z reformami we Francyi trzeba było poczynać w r. 1853 lub 1854, kiedy każda koncesya byłaby

była z wdzięcznością przyjęta; koncesye możnaby dać jeszcze dzisiaj, lecz tylko w chwili rozpoczynającej się wojny na zewnątrz, gdzie cały prąd narowego geniuszu już sam z siebie skierowałby się na zewnątrz; ale dać choćby tylko całą wolność druku, dziś, w czasie spokoju i mając piętnastoletnią wcale jeszcze nie omódnioną a tak gorąco omówienia domagającą się przeszłość za sobą, — to cóżby stąd wyniknęło? Oto przedewszystkiem wiem to, że za cztery tygodnie, wszystkie osoby rząd składające, byłyby tak oczernione i tak podkopane, że trzeba by od stóp do głów całkiem nowy rząd składać, bo ten byłby już niemożliwym. A przy tak całkiem nowym rządzie, czy byłaby dynastya możebną? — na to nie chcę nawet i odpowiadać.

Nie jestem przeto zdania, ażeby widoki istotnie obszernych koncesyi były choćby jakokolwiek ugruntowane. Być może, że nastąpią niejaki zmiany w ministerium, że pana Moustier pan Lavalette a tego ostatniego p. La Guéronniere zastąpi; być może że rząd przedłoży Ciału prawodawczemu jakieś nowe projekty: ale to wszystko nie będzie mogło mieć tyle wartości i doniosłości, jakiej się zniecierpliwiona opinia publiczna domaga i jaka do jej uspokojenia byłaby nieodzownie potrzebna.

Jeżeli krytycznem jest położenie rządu cesarskiego we Francyi a napięciem umysłów głoźnych pozwala obawiać się objawów niezadowolonej opinii publicznej, niemniej smutną zdaje się być sytuacja wewnętrzna monarchii rakuskiej. Sprawa konkordatu, znana czytelnikom z listów korespondenta naszego wiedeńskiego, przybrała w skutek opozycji naczelników duchowieństwa austriackiego charakter tak niebezpieczny, iż nawet stanowisko barona Beusta niemianno być zachwianem. Telegram wiedeński zaprzecza wprawdzie tej wieści, lecz nie tai trudności, jakie kwestya konkordatu przedstawia, oraz zapowiada że strony rządu sumiennej jej zgłębią.

Na Wschodzie również zanosi się na ważne wypadki. Kongres kandyjski odrzucił bowiem ofiarowane miedzakom wyspy przez Wysoką Portę koncesye. Nominacyę Fazyła baszy wielkim wezyrem, należy uważać za zapowiedź niezmiernie rozległych reform w państwie ottomańskim.

Z Meksyku donoszą, iż Juarez postanowił nareszcie wydać ciału cesarza Maksymiliana admirałowi Tegetthoff, który w skutek tego udał się do Queretaro.

Allokucya, powiedziana przez Ojca św. Piusa IX na konsystorzu z dnia 20 z. m., brzmi w tłómaczeniu z tekstu łacińskiego, podanego w Giornale di Roma, jak następuje:

Wielebni bracia! Cały świat katolicki zna bracia wielebni szkody i najcięższe krzywdy kościołowi katolickiemu, Nam i tej Stolicy św., biskupom, duchowym, rodzinom zakonnym obojętnej płci i innym podobnym zakładom, przez rząd podalpejski przed laty kilku wyrządzone, i wie jak często zmuszeni byliśmy użalać się i naganiać podeptanie wszelkich praw boskich i ludzkich i zupełne pogardzenie karami i cenzurami kościelnymi. Tenże sam rząd coraz bardziej dręcząc kościół i starając się uciśkać go, po ogłoszeniu rozmaitych ustaw kościółowi i jego władzy przeciwnych i dla tego przez Nas potępionych, do tego stopnia niesprawiedliwości doszedł, iż bynajmniej nie wahał się zaproponować, zatwierdzić, uświęcić i ogłosić ustawę, która w swoich i przywłaszczonych krajach z szaloną i świętokradzką odwagą, kościół wszelakich własnych dóbr, z ogromną świeckiego nawet spótczoństwa szkoda pozbawiła, sobie przywłaszczyła i dóbr tych sprzedaż postanowiła. Wszyscy zaiste widzą jak niesprawiedliwą i jak nieładną jest ta ustawa, która i nienaruszone prawo posiadania, jakie kościółowi z rozporządzenia bożego przysłuza, i wszystkie naturalne, boskie i ludzkie prawa depce i wszystkich obojga duchowieństwa mężów, względem katolickiej i ludzkiej spótczości najlepiej zasłużonych i dziewice Bogu poświęcone do najsmutniejszej nędzy i żebractwa przywodził.

Wśród takich więc kościoła kłęski i wszelkich praw

wywrotu, My, którzy sprawę samego kościoła i sprawiedliwości według najwyższego Naszego apostołskiego obowiązku jak najgorliwiej strzedz, bronieć i popierać winniśmy, w żaden sposób milczeć nie możemy. Dla tego w waszem najobszerniejszem zebraniu podnosimy głos Nasz i wspomnioną ustawę władzą Naszą apostołską naganiamy, potępiamy i za całkiem niebyłą i żadną uznajemy. Sami zaś ustawy twórcy niechaj wiedzą, że nieszczęście podpadli pod kary i cenzury kościelne, które święte kanony, konstytucye apostołskie i dekreta powszechnych soborów samym faktem nakładają na kościoła, jego praw i dóbr przywłaszczili i napastników. Prócz tego niech się lękają i drżą owi najzapalczywi kościoła nieprzyjaciele i niech przekonani będą, że im zgotowane są najcięższe i najsurowsze od Boga, kościoła św. sążyciele i obrońcy, kary, jeżeli, rzeczywicie żalujący, nie wejdą w siebie, i zrządzonej temuż kościołowi szkód naprawić i wynagrodzić starać się nie będą, czego My jak najmocniej pragniemy i u Boga miłosierdzia pokornie i gorąco błagamy.

Przy tej sposobności chcę, abyscie wiedzieli wielebni bracia! że pewna kłamiwa księżeczka, po francusku napisana i świeżo w Paryżu wydana została, w której z największą chytryością i bezwstydem w ducha czytelnika wątpliwości szczepiają, iż najsmutniejszy rzeczy w Meksyku obrót tejże Stolicy Apostolskiej przypisać należy. Co atoli jak fałszywym, jak niedorzecznem jest, wszyscy zapewne wiedzą, i jasniej od słońca wykazuje się między innymi dokumentami z listu pisanego do Nas dnia 18 czerwca przez najniebezpieczniejszego Maksymiliana w więzieniu, zanim szedł ze świata niegodną i okrutną śmiercią.

Korzystając z tej samej sposobności, nie możemy się powstrzymać od oddania zasługujących, największych pochwał pamięci Ludwika Altieri, św. Kościoła rzymskiego kardynała i biskupa albańskiego. Urodzony, jak dobrze wiecie, z dostojnej rodziny, ozdobiony najświetniejszymi przymiotami i najwyższe pełniąc urzędy, miły Nam, jak tylko się dowiedzieli, że straszna cholera grasuje w Albanii, całkiem niepomny na siebie, i płonąc ogniem miłości do powierzonej sobie trzody, przybył tamże natychmiast. Nieszczędzając prac i rad, narazając się na niewygody i niebezpieczeństwa, dzień i noc bez przestanku i odpočynku nieszczęśliwych chorych i umierających wszelką duchową i inną pomocą własnymi rękami zaopatrywać, umacniać i pocieszać nie przestawał, póki, straszna choroba porwany, nie oddał jak dobry pastersz duszy swej za gwiazki swoje. Pamięć jego w rocznikach kościoła zawsze będzie w błogostawieństwie, gdyż miłości chrześciańskiej ofiara szczęśliwą zmarł śmiercią i największą, nigdy niegłasła sobie, kościółowi i najszlachetniejszemu waszemu i wszystkich biskupów katolickich poczetowi zjedną chlubę. Nas, chociaż ciężką dotknięci byliśmy boleścią, skorośmy posłyszeli o zgonie tego kardynała, jednak wielką umacnia pociecha, mając pewną nadzieję, że dusza jego zdążyła do niebieskiej ojczyzny, tam cieszy się w Panu i gorące do Boga za Nas i was i za cały Kościół katolicki zanosi modły. Winną również pochwałę oddaję obojgu albańskiemu duchowieństwu, które idąc w świetne ślady swego biskupa, z niebezpieczeństwem życia, wszelkiej, a mianowicie religijnej pomocy chorym i umierającym udzielać ciągle nieprzestaje. Wszelkich również pochwał żołnierze nasi tam przebywający dla zachowania publicznego bezpieczeństwa, zwani żandarmy, niemniej jak ci, co się za uwami zowią, gdyż pogardziwszy ciężkim niebezpieczeństwem życia, szczególnie w zebraniu ciał zmarłych dają świetny miłości chrześciańskiej dowód.

Nieprzestajmy przeto Wielebni bracia podnosić ducha naszego do Boga, Pana naszego, który miłosiernym jest dla wszystkich, wzywających go, i gorąco modlić i błagać Go, abysmy walecznie stojąc z wami w walce, i murem osłaniając dom Izraela i Kościół Jego św. sprawy mężnie bronili i wszystkich Kościoła nieprzyjaciół na drogę sprawiedliwości i zbawienia sprowadzić mogli.

Panslawizm zachodnim.

Studjum historyczne

autora „historii reform politycznych w Polsce.“

(Ciąg dalszy. Zob. No. 220, 221, 222, 223, 224, 225, 226, 227, 228, 229 i 230.)

Korybut, obejmując rządy, szedł głównie za radami jednego z najznakomitszych wówczas mężów stanu czeskich, Kostki z Postujevic. Zapowiedział Czechom, iż im przyniesi różeczkę oliwną, iż jego głównym staraniem będzie pogodzić wszystkie stronnictwa, przywrócić twardy krajowi pokój. Obiecuje opiekę ludzom spokojnym, nie zaś, że będzie nieublaganym na wicherzycieli. Wszystko to podobają się niezmiernie umysłom pragnącym końca zamieszania. Rozgościwszy się w stolicy, wydał rozporządzenie, obejmujące następujące punkta:

- 1) Amnestya dla wszystkich burzycieli, trzymających się księdza Jana, ściętego w Pradze przez magistrat za buntownicze kazanie.
2) Kara śmierci na kluby i potajemne schadzki
3) Naznaczony synod duchowieństwa pod prezydentw arcybiskupa, celem zaprowadzenia jednoci w wierze, wedle osnowy pisma s.
4) Zakazane wszelkie kłótnie, gry hazardowe i prze-

kliniania: kto na kogo podniesie oręż, utraci rękę, kto zada ranę, odpokutuje gardłem.

5) Kara śmierci na przyjmującego w dom swój kobietę złego życia.

Rozporządzenia te nosiły na sobie surowe piętno czasu, ale zawsze znamięwały wysokie uczucie moralności w rządcy, oraz zmysł porządku w człowieku czującym się na swoim miejscu.

Niedługo potem pociągnął Korybut z wojskiem po skiem i czeskim na oblężenie warowni Karsztyn (Karlstain), leżącą o półtoręj mili od Pragi, zamykającą w sobie archiwum krajowe i insygnia koronne, a trzymającą się jeszcze strony cesarza. Pomimo atoli nadzwyczajnych wysiłków i pięciomiesięcznych szturmów zdobyć jej nie mógł i zagrożony innem niebezpieczeństwem, od oblężenia odstąpił. Wielu z malkontentów, nieprzychylnych Korybutowi za okazywaną energią, korzystając z bezowocnego oblężenia, zaczęło buntować lud przeciwko niemu i wicnszący się potajemnie do Pragi, wnieśli rozruch celem opanowania władzy. Udało się wprawdzie załozde polskiej jednych buntowników w pień wyciąć, drugich zatoczyć do więzień, ale Korybut uznał za stosowne porzucić Karsztyn i wrócić do stolicy. W jego obecności powtórzył się rozruch, herztownie zostali i tą razą śmiercią pokarani; podobne jednak rygory oziębiły ku namiestnikowi polskiemu umysł Taborytów, czyli partyi demokratycznej w narodzie. Tak iż pozostał odłąd reprezentantem partyi umiarkowanej czyli arystokratycznej i miejskiej.

Tymczasem nie tyle jego wyprawa, jak raczej zbratanie się z Husytami, wnieśli niechętny gniew na dworach cesarskim i rzymskim. Cesarz chwyćł za swój

zwyczajny bicz na Polskę, posłał potajemny rozkaz Krzyżakom, aby, korzystając z wyprowadzenia wojska polskiego pod Korybutem do Czech, wpadli do niej z nieznacką (ex improviso) bez żadnego względu na traktaty i niszczyl ją ogniem i mieczem. Papież Marcin V napisał do Jagiełło powtórny list i nieco ostrzejszy niż pierwszy, oświadczył, iż Zygmunta Korybuta zawodzi jego nadzieje, zamiast bowiem nawracać kacerzy, z nimi się łączy. Skończył rozkazem, aby król swego synowca wraz z Polakami przy nim będącymi, najdalej we 2 miesiące z Czech odwołał, gdyż inaczej ściągnię na siebie niezawodnie dawniej zapowiedziane piorny kościelne i zemsty, to jest kłatwę i krucyatę. Prócz tego na dowód swojej ku Polsce nielaski odwołał swego legata Antoniego Zeno, układającego już korzystny dla niej z Krzyżakami sojusz, polecając mu przerwać misyą i wrócić do Rzymu. O takim samym rozkazie cesarskim do Krzyżaków dowiedzieli się Polacy przyrządkiem. W miasteczku Kononie w Kujawach umarł był jakiś włóczęga i żebrak, który przed śmiercią prosił obecnych o odesłanie odzyski jego mistrzów krzyżackichmu do Torunia. O tym dziwnym testamentem doniesiono zaraz królowi Jagielle. Kazano porozpruwać łachmany i tym sposobem znalaziono świadectwo zdrady cesarskiej.

Powyższe postępowanie cesarza i papieża było aż nadto dostateczne do ośmielenia Krzyżaków na najuchwalwsze kroki. Rachując na niedostateczne siły Polski, robili najspieszniejsze przygotowania do wojny. Jagiełło, uwiadomiony o grożącym mu niebezpieczeństwie, zwołał zjazd

panów do Inowrocławia. Uchwalono jednomyślnie porzucić na bok wszelkie skrupuły, urządzić natychmiast wyprawę i pionorem uderzyć na wiarołomców. W kilka tygodni stanęło pod broń, sto tysięcy polskiego i litewskiego rycerstwa, nie licząc zaciężnej piechoty. Z tą siłą Jagiełło i Witold wkroczyli do Prus, rozproszyli Krzyżaków w kilku potyczkach i dopiero, gdy się rozłożyli pod Gólbium, spotkali ich oficjalne poselstwo cesarskie. Stawajacy w imieniu cesarza Piotr de Szek, biskup Korbi, oświadczył napród królowi Władysławowi żeł JCMci, iż król, niezważając na istniejące traktaty, wysłał do Czech Zygmunta Korybuta, który buntuje mu poddanych, wspiera kacerzy i zdobywa zamki. Potem zwrócił jego uwagę na odpowiedzialność, na jaką się naraża, nieszanując wrocławskiego kompromisu, i pustosząc ziemie zakonu, zostając pod opieką Rzeszy niemieckiej. Prosił zatem uprzejmie, ażeby Władysław Zygmunta Korybuta wraz z wojskiem natychmiast z Czech odwołał, i z Prus ustąpiwszy, zdał się całkowicie na sprawiedliwość cesarską, jeżeli ma jakie szersze do zakonu urazy.

Rozgniewany tem żądaniem Władysław Jagiełło, odpowiedział biskupowi krótko i wżółtawo, iż niemogąc się nigdy doprosić słusznego wyroku ni od cesarza ni od papieża, postanowił przy pomocy Bożej sam sobie sprawiedliwość wyrządzić, jak na monarchę niepodległego państwa przystoi; iż z ziem pruskich nieustąpi, dopóki ich albo wskrosz nie spustoszy, albo zuchwałego zakonu do słusznego pokoju nie zmusi.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

*) Patrz Zbiór Pam. Niemcewicza I 338.

NPan raczył posztambowem przesłać sądu apela ynego dr. baronowi Loew w von Steinfurt w Wiesbaden nadac królewski order koronny drugiej klasy z gwiazdą.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Lwów, 4 października.

(3) Ważny bardzo dokument ogłosiła wczorajsza Gazeta Narodowa, bo program koła polskiego w wiedeńskiej Radzie państwa. Zarzuty, czynione delegacji naszej, iż żądań kraju w obec rządu i niemieckiej reichsratowej większości bliżej nieokreśliła i niesformułowała, upadły teraz. Program Ziemiańkowski powtórzy Dzienn. Pozn. zapewne w całości, (już powtórzono, obacz wczorajszy numer Dzienn. Przyp. red.), jest to akt ważny, od którego losów zawisły losy kraju a może i całej monarchii i nie wątpię, że dozna ona u was tego samego przyjęcia i tak samo poparty zostanie, jak go tu kraj przyjął, jak go wszyscy o dobro ojczyzny szczerze dbali patryoci wobec wrogich wewnętrznych i zewnętrznych żywiołów bronić i popierać będą. Paulatim summa petuntur i gdybyśmy tylko zaprojektowany przez p. Ziemiańskiego samorząd dla Galicji uzyskali, gdyby tylko to nam w całej dano pełni, czego program delegacji naszej żąda, moglibyśmy już o lepszej myślenie przyszłości, bo w takim razie zajęłaby Galicja niemal takie same w obec reszty Polski stanowisko, jakie do niedawna zajmowała Kongresówka, z drugiej strony, gdyby rząd tak co do wewnętrznej jak i zewnętrznej polityki wszedł szczerze na drogę przez p. Ziemiańskiego w programie wskazaną, mógłby zbawić monarchię i dynastję, których podwaliny, co zresztą nikomu nie może być tajemną, mocno są już podkopane. Gmach niegdyś wspaniały i potężny chwycie się w oczach całego świata, usiłowania sąsiadów celem zburzenia go, są aż nadto każdemu widoczne, tylko więc największe wewnątrz wolności, tylko polepszenie bytu moralnego i materialnego ludów, w skład Austrii wchodzących, tylko silne, kateryczne, poparte przymierzem Europy cywilizowanej, wystąpienie na zewnątrz, może ocalić państwo, doprowadzone, dzięki nierozsądnej i niemoralnej polityce, nad przepaść, od katastrofy, jakiej uległa Rzeczpospolita polska. Największy jednak czas, by zdrowa a jedynie zbawienna, przez delegację naszą zaprojektowana polityka, poczęła rządem austriackim kierować.

Program p. Ziemiańskiego przyjmie kraj niewątpliwie jak najlepiej, wszakże jest on tylko wyrazem, sformułowaniem różnych i luźnie podnoszonych głosów w dziennikach, w sejmie i w Radzie państwa, powtarzanych zawsze i wszędzie, gdzie i kiedy się tylko sposobność zdarzyła kołatania o przyznanie nam należnych praw. Niema w programie tylko podniesionej kwestji kanclerstwa, jest za to nierównie w naszym położeniu ważniejsze postawione żądanie rozszerzenia władzy namiestnikowskiej. Zresztą program Ziemiańskiego nie przemawia jedynie w imieniu Galicji; to, czego dla Galicji żąda, żąda i dla wszystkich innych krajów, dla wszystkich innych, że tu użyje wyrazu utartego i zrozumiałego, indywidualności historycznych, ze strony wszystkich więc ludów poparty być powinien, i, miejmy nadzieję, poparty zostanie.

Jak program ten przyjmie reichsratowa większość niemiecka, jak owi liberaliści, demokraci, konserwatyści, centraliści i jak się tam zwą w wszystkie, jednego właściciela stronnictwa odcienia, jeszcze tu niewiemy, co do rządu, co do ministerstwa jednak, mamy tu doniesienia z Wiednia, że program Ziemiańskiego w pierwszej chwili lepszego doznał przyjęcia, niż się można było spodziewać, i tylko w panu Hyem ma mieć zaciętego przeciwnika, minister ten bowiem, z przyczyn bliżej nieznanych, zostaje pod wpływem frakcji świętojurskiej, która pod pozorem bezwarunkowego lojalizmu skrzętnie dla Moskwy pracuje.

Inna, także pod pewnym względem ważna wiadomość, nadeszła dziś telegrafem z Wiednia. Ote do trybunału stanu, który jest powołany do sądenia ministrów, w razie gdyby do odpowiedzialności byli powołani, wybrano na 12 członków trybunału, dwóch Polaków, a to członka i kierownika naszego wydziału krajowego, posła na sejm krajowy p. Maurycego Krafińskiego, i profesora prawa na uniwersytecie lwowskim dra Jozafata Zielonackiego, o którego wysokich zaletach miałem sposobność mówić w jednym z dawniejszych listów, pisząc o Radzie szkolnej. Według § 16 ustawy o odpowiedzialności ministrów wybiera każda izba Rady państwa z krajów reprezentowanych w Reichsracie 12 członków trybunału stanu na lat sześć. Członkami trybunału mogą być tylko jurysci, którzy jednakże w Radzie państwa niezasiadają.

Sprawa podniesiona w sejmie naszym jeszcze w r. 1865 przez szanownego posła naszego pana Smolek, który ze względu na dobro miasta domagał się przeniesienia siedziby władzy centralnej kolei krakow-

sko-lwowskiej, czyli tak zwanęj kolei Karola Ludwika z Wiednia do Lwowa, została choć częściowo w myśl wniosku Smolki rozwiązana. Wprawdzie siedziba Rady administracyjnej tej kolei pozostaje i nadal w Wiedniu, lecz dawniejsza centralna dyrekcyja przeniesioną została do Lwowa i od 1 b. m. urzęduje już w stolicy kraju, jako „dyrekcyja ruchu.“ Z dyrektorem ruchu i budowy p. Ursprungiem przybyło do Lwowa kilkudziesięciu urzędników z Wiednia.

Dziennik literacki i polityczny przestaje być politycznym i przechodzi pod redakcyję młodego, ale w literaturze naszej zaszczytne już miejsce zajmującego literata, przez Władysława Zosińskiego. Dotychczasowy redaktor i właściciel tego dziennika, p. Juliusz Starkel wybrany, jak wiadomo, przez naszą Radę miejską członkiem Rady szkolnej, usuwa się zupełnie od współdziałania w wydawactwie i redakcyi Dziennika literackiego. Wybrani przez wydział krajowy i przedstawieni cesarzowi do zamianowania członkowie Rady szkolnej z zawodu nauczycielskiego pp. dr. Małcecki i Zygmunt Sawczyński otrzymali już nominacye, cesarz bowiem zatwierdził propozycyę wydziału krajowego.

Magik i bruchomowa Epstein, który wskutek procesu o porubstwo na dwa lata więzienia i zapłacenie 3000 guld. grzywnien przez sąd pierwszej instancyi skazany został, wygrał proces w apelacyi, który zniósł wyrok pierwszej instancyi i uwolnił p. Epsteina dla braku dowodów. P. Epstein, i takim niezadowolony wyrokiem, podał prośbę do najwyższego trybunału w Wiedniu o rewizyę tego wyroku. Obrońcą p. Epsteina jest adwokat rutejszy p. Dzidowski.

Wiedeń, 4 października.

X. X. Główna dziś czynność parlamentarna rady państwa nie odbyła się w izbie, ale w wydziałach. Z tych najczynciejsze znowu są: wydział konstytucyjny i ekonomiczno-polityczny, bo codziennie miewają posiedzenia. W wydziale konstytucyjnym walka między autonomistami, wiedzionemi głównie przez posłów polskich, prowadzona jest wytrwale i z wielką zaciętością. Wydział ten obraduje teraz nad zmianą konstytucyi lutowej, którą Niemcy ścisnie jeszcze, gdyby się dało, a autonomiści rozszerzyć pragną. Niemcy rozbici pomiędzy sobą, niepołączeni w politycznych klubach, bez wydatnych nawet przewodców — w tém jednym zawsze się łączą, aby nad innymi narodowościami panować i wszelką autonomię krajów koronnych i le możności zagarnąć do centralnego rządu i centralnego wiedeńskiego parlamentu. Zdaje się, iż zasłепienie w stronnictwie niemieckim doszło już tak daleko, że spuszczają z uwagi siłę i przyszłość monarchii, aby tylko zadość uczynić doktrynie unifikacyjnej. Sposobu takiego zapatrywania się na rekonstrukcyę Austrii, nie można też zwać ani fałszywym pojmoowaniem obecnych stosunków austriackich, ani brakiem zdolności pojedynczych ludzi, lecz prostym zaślепieniem, lub też brakiem wszelkiego uczciwego poczucia sprawiedliwości. Kogo Pan Bóg chce ukarać, ten mu odejmuje rozum najpierw, i widocznie ma się to sprawdzić na austriackich Niemcach. Wyjątków nie ma pomiędzy nimi.

Po ugodzie z Węgrami, pokazały się w lutowej konstytucyi próżne miejsca, które wypełnić należało. Rząd więc w tym celu zrobił swe wnioski, starając się jedynie owe próżnie wypełnić, resztę zaś lutowej ustawy zostawiając niemal niekniętą. Wybrany przez izbę wydział konstytucyjny miał się zająć przejrzaniem wniosków rządowych, a zarazem przejrzaniem i wypełnieniem całej ustawy. Wydział wybrał więc z posród siebie podkomitet dla zajęcia się tą pracą i wygotowania stosownych dla wydziału wniosków. Podkomitet zamiast jednak wzięcia się zaraz do ustawy lutowej, zabrał się najpierw do wyrobienia praw zasadniczych — owych wrzeczko liberalnych Grundrechtów, o których już dawniej wspominałem. Piękne to są w oklepianych oddawna słowach wolności, lecz nie mające ani narodowych, ani autonomicznych praw, a nawet w paru miejscach więcej jeszcze czyniące je zależnemi od centralizującego wszystko wiedeńskiego parlamentu. Mimo walki autonomistów, cztery już takie Grundrechty wydział uchwalił, a teraz obraduje dopiero nad ustawą lutową. Do Grundrechtów nie było żadnego przedłożenia rządowego, ani też w dawniej nie były one zamieszczone ustawie. Więc też w nich teorya niemiecka padała wodze fantazyi, kalkulując tam różne liberalne zaśadcnicze prawa, biorące swój początek w fraucuskim „prawieziółowika i obywatela.“ Ze jednak i autonomiści także są zwolennikami wolności — bo któż jej niepragnie dla siebie — to i w Grundrechtach na liberalne zasady łatwiej się było pogodzić, pomimo iż w Austrii, wiemy to z doświadczenia, jak daleko jest teorya wolności od jej praktyki, a i to wiemy, że Niemcy, osławiając się płaszczem liberalizmu, pragną, aby dla pisanej wolności inni wyrzekli się narodowej zasady.

Przy zmianie ustawy lutowej rzecz się ma znowu inaczej, bo tu rząd porobił swoje wnioski, a subkomitet wygotował projekt, zmieniający ową ustawę. Służą więc za podstawy do obrad wydziałowych: wniosek rządowy

i wniosek subkomitetu. Wniosek rządowy nie rozszerza wprawdzie autonomicznego zakresu, ale go też nie ścisnia, a zatrzymuje to, co dawna ustawa orzekała. Wniosek zaś podkomitetu, pragnąc ściśnić atrybucyę korony na korzyść władzy ustawodawczej, stara się również pod różnemi drobnymi pozorami przyćmnić także prawa autonomiczne, i ograniczyć atrybucyę sejmów krajowych. Zatem więc pojąć, jaka zacięta walka w takim razie się toczy w owym wydziale. Szczupła garstka autonomistów, opuszczona przez Czechów, którzy teraz rozpyliwszy się nad harmonię moskiewskiego hymnu, nie ustępuje z pola, zbita na jednym punkcie przez Niemców, nie argumentami albo logiką — lecz przewagą liczebną, cofa się dalej, i nową wytrzymuje walkę. Zwykle od piątej wieczór do dziesiątej toczą się nurzące obrady, a Ziemiański i Zyblikiewicz nieszczędzą słowa, prawdy a nawet energii. Niemcy słuchają, zbywają paradoksmami i wotują dalej. Taka zabawka potrwa jeszcze dni kilka. Szczęśliwie tych ciekawych rozpraw trudno mi opisywać, zwłaszcza skoro dla publiczności nieobowiązkowe, są drzwi zamknięte na obradach wydziału; co zaś do publicznej ztamtąd dochodzi wiadomości, znajduje się w dziennikach. Posłowie polscy przyjęli podobno jako podstawę w obradach wydziału wniosek rządowy, a tylko w razach potrzeby stawiają do niego poprawki, lub też zgadzają się w miejscach dogodnych z projektem subkomitetu. Taki tryb postępowania urzadono podobno w kole polskim, chociaż są także zdania, iż należało raczej postąpić przeciwnie i przyjąć za podstawę wniosek podkomitetu, do niego stawiać poprawki a starać się wyrzucić rzeczy szkodliwe. Która droga byłaby lepsza, trudno dla mnie wdawać się teraz w obszerniejsze rozbiór, bo to pewno, że obydwie zarówno są niewdzięczne. Jak wydział ukończy obrady nad zmianą ustawy lutowej, zobaczymy dopiero jak ona wyglądać będzie; że jednak nie odpowie naszym oczekiwaniom, a tém mniej wymaganiom, dziś już można być pewnym. Posłowie niestety codziennymi obradami w kole i w wydziałach są zmęczeni, a widząc z toku rzeczy na co się zanosi, nie są w różowym usposobieniu. Nie ustają wszakże w swej wytrwałości, wiedząc, iż summiennie bronią autonomicznych i narodowych zasad, bronią własnych praw, a oprócz tego jedynie skutecznie w ten sposób radzą o wzmocnieniu Austrii, która, jeżeli nam jest teraz potrzebna, to także i bez nas obejść się dziś nie może.

Czém jest wydział konstytucyjny pod względem urzadzenia państwowego Austrii, tém znowu wydział ekonomiczno-polityczny pod względem uregulowania i rozwinięcia materialnych państwowych sił. Dla tego zarzuceni jest mnożstwem czynności, a różnorodne wnioski i petycje zbiegają się ciągle do niego. Jak we wszystkich jednak niemal czynnościach rady państwa, tak też i w tym wydziale prawie przy każdej ważniejszej sprawie wybiega zawsze na czoło spór o kompetencyę między reichsratem a atrybucyę sejmów krajowych, a tém samem spór między autonomistami i Niemcami. Co tylko zajmował się wydział ekonomiczny wnioskiem Figalego, żądającym, aby dla Salburga i trzech innych równie małych krainków przywrócono dawny system opodatkowania od wyrobu wódki, gdyż terazniejszy, od dwóch lat zaprowadzony, korzystniejszy dla Galicji, Czech i Morawii, dla tamtych prowincyi mniej jest korzystny. Tu jednak, gdy o własną kieszeń chodziło, to nawet i Niemcy z Czech i Morawii połączyli się z Polakami, i wspólnie wniosek Figalego usłpi, jako niebezpieczny precedens dla wódeczanego przemysłu w tych krajach. Teraz zaś obraduje ten wydział nad ważnym wnioskiem do prawa, o arundacyi i komassacyi gruntów, lecz i w tym podobno wypadku zwycięży zasada autonomiczna, aby każdy sejm krajowy stanowił dla siebie prawa, a tutaj tylko postanawia się ustawy państwowe, unobciążające na drodze fiskalnej, sądowej i administracyjnej przeprowadzenie arundacyjnych ustaw krajowych. Przejrzanie i poprawienie ważnego prawa o kolejach żelaznych także jest już w robocie, jak niemniej i zatwierdzenie koncesyi dla nowo mających powstać kolei.

Na jutrzejszem posiedzeniu izby przyjdzie zapewne do zaciętego sporu. Niemcy bowiem chcą, aby wygotowane przez wydział Grundrechty przysły pierwszy do obrady i uchwały izby, zanim jeszcze zmiana ustawy lutowej wygotowana i wniesiona tamże zostanie. Polacy i autonomiści znowu nie życzą sobie takiego postępowania i słusznie, bo gdyby zmiana ustawy tej wypadła dla nich niepomysłnie, to woleliby i przeciwko Grundrechtom głosować, w czém znalazłby mogli poparcie w stronnictwie rządowem i konserwatywnem w izbie. Chęć więc odroczenia obrad nad Grundrechtami, a pierwiej wzięcia pod obrady zmianę ustawy lutowej — dla tego z wielkim zajęciem czekamy na posiedzenie jutrzejsze, które znaczenie objaśni siłę zajętych stanowisk przez obydwie przeciwnie sobie żywioły w izbie.

Stronnictwa niemieckie w izbie, jak to już powiedziałem, dotąd rozbite, nie mogą się skonsolidować. Klub liberalny lewicy, pod przewodztwem Bergera, dójść miał do liczby 30 członków, lecz skoro, powróciwszy z Pragi, zgłosił się do niego na członka Herbst, poczyną się już

chwiać, i albo się całkiem rozlezie, lub też Herbst z niego wyrzuci. Herbst, owa teoretyczna „niechęć do Czech, którymi samowładnie dotąd menderował, wypowiedzieli mu posłuszeństwo, a liberalni stronnicy przyrzący się go wzdrzają. Czołowa na tym jednym doktrynerskim germanizatorskim wódcy pomściła się już dość szybko parlamentarnemu. Inny klub także liberalny, który swiętym posłowie niemieckie z Czech, również się jakoś skłęblić może — a chociaż obydwie te liberalne kluby już swą ogłoszonymi programy i do tej pory nie ciśnie się w Zobojętnienie i brak wiary w przyszłość, wyjąwszy choćby uciskania i dręczenia innych narodowości, co widocznie przebiega się w Niemcach tutejszych. Patrz na taki rozkładowy stan rzeczy, mimowolnie przychodzą mi do myśli podobny stan Polski po jej pierwszym rozbitiu. Podobne spory konordatowe, jakby one nasze z dysydamami, podobne intrzygi zagraniczne i ich partyzanci, podobne zamieszanie w pojęciach i zacietrzewienie się w stach liberalnych, jak u nas co do złotęj wolności, podobne zapoznania nie zadość uczynienia potrzebom państwa, jakby w Polsce włościńskiego stanu — podobne zresztą zobojętnienie. Brak tylko tutaj ludzi, których my mieliśmy jeszcze, co by jak u nas wojsko i skarż — wojsko i skarż.

Na ewartkowym posiedzeniu izby upadł w pierwszym czytaniu wniosek Rosnera o zniesienie loteryi loteryj — a co przykrejsze, że i frakcyja polska głosowała aby go nawet nieodpuszczono do komisji. Względem do tego na ubytek 6 milionów przez to w dochodach skarż wch miały być powodem takiego głosowania. Ależ to pozostawiamy, w porównaniu z brakiem służby uwagi na demoralizacyę klas najniższych, którą wprowadza do nich loteryja liczebowa, a na którą wszędzie społeczeństwo wydało potępiający wyrok. Chociaż więc jako decorum odesłaniem wniosku do komisji należało izbie zachować. Jeżeli zaś komu, to polskiemu, obrońcom słusznych i poczciwych spraw, nie przystawało postępowanie, dla tego należy się gorszy wyrzut w tym względzie. Na czwartkowym posiedzeniu ks. Guszalewicz, singelton świętojurski w reichsracie, wniósł do kierującego ministerstwem świeciana interpelacyę, a raczej jakies oskarżenie przeciw namiestnictwu l-owskiemu, o ciemiężenie Rusinów w Galicji przez zaprowadzenia języka polskiego w szkołach, w skutek uchwał sejmowych o wykładach naukowych językach i radzie szkolnej. Interpelacya ta, pełna fałszu, oszczerstwa i przekręcania faktów, a niekczem aby go nawet nieodpuszczono do komisji. Względem do tego na ubytek 6 milionów przez to w dochodach skarż wch miały być powodem takiego głosowania. Ależ to pozostawiamy, w porównaniu z brakiem służby uwagi na demoralizacyę klas najniższych, którą wprowadza do nich loteryja liczebowa, a na którą wszędzie społeczeństwo wydało potępiający wyrok. Chociaż więc jako decorum odesłaniem wniosku do komisji należało izbie zachować. Jeżeli zaś komu, to polskiemu, obrońcom słusznych i poczciwych spraw, nie przystawało postępowanie, dla tego należy się gorszy wyrzut w tym względzie. Na czwartkowym posiedzeniu ks. Guszalewicz, singelton świętojurski w reichsracie, wniósł do kierującego ministerstwem świeciana interpelacyę, a raczej jakies oskarżenie przeciw namiestnictwu l-owskiemu, o ciemiężenie Rusinów w Galicji przez zaprowadzenia języka polskiego w szkołach, w skutek uchwał sejmowych o wykładach naukowych językach i radzie szkolnej. Interpelacya ta, pełna fałszu, oszczerstwa i przekręcania faktów, a niekczem aby go nawet nieodpuszczono do komisji. Względem do tego na ubytek 6 milionów przez to w dochodach skarż wch miały być powodem takiego głosowania. Ależ to pozostawiamy, w porównaniu z brakiem służby uwagi na demoralizacyę klas najniższych, którą wprowadza do nich loteryja liczebowa, a na którą wszędzie społeczeństwo wydało potępiający wyrok. Chociaż więc jako decorum odesłaniem wniosku do komisji należało izbie zachować. Jeżeli zaś komu, to polskiemu, obrońcom słusznych i poczciwych spraw, nie przystawało postępowanie, dla tego należy się gorszy wyrzut w tym względzie. Na czwartkowym posiedzeniu ks. Guszalewicz, singelton świętojurski w reichsracie, wniósł do kierującego ministerstwem świeciana interpelacyę, a raczej jakies oskarżenie przeciw namiestnictwu l-owskiemu, o ciemiężenie Rusinów w Galicji przez zaprowadzenia języka polskiego w szkołach, w skutek uchwał sejmowych o wykładach naukowych językach i radzie szkolnej. Interpelacya ta, pełna fałszu, oszczerstwa i przekręcania faktów, a niekczem aby go nawet nieodpuszczono do komisji. Względem do tego na ubytek 6 milionów przez to w dochodach skarż wch miały być powodem takiego głosowania. Ależ to pozostawiamy, w porównaniu z brakiem służby uwagi na demoralizacyę klas najniższych, którą wprowadza do nich loteryja liczebowa, a na którą wszędzie społeczeństwo wydało potępiający wyrok. Chociaż więc jako decorum odesłaniem wniosku do komisji należało izbie zachować. Jeżeli zaś komu, to polskiemu, obrońcom słusznych i poczciwych spraw, nie przystawało postępowanie, dla tego należy się gorszy wyrzut w tym względzie. Na czwartkowym posiedzeniu ks. Guszalewicz, singelton świętojurski w reichsracie, wniósł do kierującego ministerstwem świeciana interpelacyę, a raczej jakies oskarżenie przeciw namiestnictwu l-owskiemu, o ciemiężenie Rusinów w Galicji przez zaprowadzenia języka polskiego w szkołach, w skutek uchwał sejmowych o wykładach naukowych językach i radzie szkolnej. Interpelacya ta, pełna fałszu, oszczerstwa i przekręcania faktów, a niekczem aby go nawet nieodpuszczono do komisji. Względem do tego na ubytek 6 milionów przez to w dochodach skarż wch miały być powodem takiego głosowania. Ależ to pozostawiamy, w porównaniu z brakiem służby uwagi na demoralizacyę klas najniższych, którą wprowadza do nich loteryja liczebowa, a na którą wszędzie społeczeństwo wydało potępiający wyrok. Chociaż więc jako decorum odesłaniem wniosku do komisji należało izbie zachować. Jeżeli zaś komu, to polskiemu, obrońcom słusznych i poczciwych spraw, nie przystawało postępowanie, dla tego należy się gorszy wyrzut w tym względzie. Na czwartkowym posiedzeniu ks. Guszalewicz, singelton świętojurski w reichsracie, wniósł do kierującego ministerstwem świeciana interpelacyę, a raczej jakies oskarżenie przeciw namiestnictwu l-owskiemu, o ciemiężenie Rusinów w Galicji przez zaprowadzenia języka polskiego w szkołach, w skutek uchwał sejmowych o wykładach naukowych językach i radzie szkolnej. Interpelacya ta, pełna fałszu, oszczerstwa i przekręcania faktów, a niekczem aby go nawet nieodpuszczono do komisji. Względem do tego na ubytek 6 milionów przez to w dochodach skarż wch miały być powodem takiego głosowania. Ależ to pozostawiamy, w porównaniu z brakiem służby uwagi na demoralizacyę klas najniższych, którą wprowadza do nich loteryja liczebowa, a na którą wszędzie społeczeństwo wydało potępiający wyrok. Chociaż więc jako decorum odesłaniem wniosku do komisji należało izbie zachować. Jeżeli zaś komu, to polskiemu, obrońcom słusznych i poczciwych spraw, nie przystawało postępowanie, dla tego należy się gorszy wyrzut w tym względzie. Na czwartkowym posiedzeniu ks. Guszalewicz, singelton świętojurski w reichsracie, wniósł do kierującego ministerstwem świeciana interpelacyę, a raczej jakies oskarżenie przeciw namiestnictwu l-owskiemu, o ciemiężenie Rusinów w Galicji przez zaprowadzenia języka polskiego w szkołach, w skutek uchwał sejmowych o wykładach naukowych językach i radzie szkolnej. Interpelacya ta, pełna fałszu, oszczerstwa i przekręcania faktów, a niekczem aby go nawet nieodpuszczono do komisji. Względem do tego na ubytek 6 milionów przez to w dochodach skarż wch miały być powodem takiego głosowania. Ależ to pozostawiamy, w porównaniu z brakiem służby uwagi na demoralizacyę klas najniższych, którą wprowadza do nich loteryja liczebowa, a na którą wszędzie społeczeństwo wydało potępiający wyrok. Chociaż więc jako decorum odesłaniem wniosku do komisji należało izbie zachować. Jeżeli zaś komu, to polskiemu, obrońcom słusznych i poczciwych spraw, nie przystawało postępowanie, dla tego należy się gorszy wyrzut w tym względzie. Na czwartkowym posiedzeniu ks. Guszalewicz, singelton świętojurski w reichsracie, wniósł do kierującego ministerstwem świeciana interpelacyę, a raczej jakies oskarżenie przeciw namiestnictwu l-owskiemu, o ciemiężenie Rusinów w Galicji przez zaprowadzenia języka polskiego w szkołach, w skutek uchwał sejmowych o wykładach naukowych językach i radzie szkolnej. Interpelacya ta, pełna fałszu, oszczerstwa i przekręcania faktów, a niekczem aby go nawet nieodpuszczono do komisji. Względem do tego na ubytek 6 milionów przez to w dochodach skarż wch miały być powodem takiego głosowania. Ależ to pozostawiamy, w porównaniu z brakiem służby uwagi na demoralizacyę klas najniższych, którą wprowadza do nich loteryja liczebowa, a na którą wszędzie społeczeństwo wydało potępiający wyrok. Chociaż więc jako decorum odesłaniem wniosku do komisji należało izbie zachować. Jeżeli zaś komu, to polskiemu, obrońcom słusznych i poczciwych spraw, nie przystawało postępowanie, dla tego należy się gorszy wyrzut w tym względzie. Na czwartkowym posiedzeniu ks. Guszalewicz, singelton świętojurski w reichsracie, wniósł do kierującego ministerstwem świeciana interpelacyę, a raczej jakies oskarżenie przeciw namiestnictwu l-owskiemu, o ciemiężenie Rusinów w Galicji przez zaprowadzenia języka polskiego w szkołach, w skutek uchwał sejmowych o wykładach naukowych językach i radzie szkolnej. Interpelacya ta, pełna fałszu, oszczerstwa i przekręcania faktów, a niekczem aby go nawet nieodpuszczono do komisji. Względem do tego na ubytek 6 milionów przez to w dochodach skarż wch miały być powodem takiego głosowania. Ależ to pozostawiamy, w porównaniu z brakiem służby uwagi na demoralizacyę klas najniższych, którą wprowadza do nich loteryja liczebowa, a na którą wszędzie społeczeństwo wydało potępiający wyrok. Chociaż więc jako decorum odesłaniem wniosku do komisji należało izbie zachować. Jeżeli zaś komu, to polskiemu, obrońcom słusznych i poczciwych spraw, nie przystawało postępowanie, dla tego należy się gorszy wyrzut w tym względzie. Na czwartkowym posiedzeniu ks. Guszalewicz, singelton świętojurski w reichsracie, wniósł do kierującego ministerstwem świeciana interpelacyę, a raczej jakies oskarżenie przeciw namiestnictwu l-owskiemu, o ciemiężenie Rusinów w Galicji przez zaprowadzenia języka polskiego w szkołach, w skutek uchwał sejmowych o wykładach naukowych językach i radzie szkolnej. Interpelacya ta, pełna fałszu, oszczerstwa i przekręcania faktów, a niekczem aby go nawet nieodpuszczono do komisji. Względem do tego na ubytek 6 milionów przez to w dochodach skarż wch miały być powodem takiego głosowania. Ależ to pozostawiamy, w porównaniu z brakiem służby uwagi na demoralizacyę klas najniższych, którą wprowadza do nich loteryja liczebowa, a na którą wszędzie społeczeństwo wydało potępiający wyrok. Chociaż więc jako decorum odesłaniem wniosku do komisji należało izbie zachować. Jeżeli zaś komu, to polskiemu, obrońcom słusznych i poczciwych spraw, nie przystawało postępowanie, dla tego należy się gorszy wyrzut w tym względzie. Na czwartkowym posiedzeniu ks. Guszalewicz, singelton świętojurski w reichsracie, wniósł do kierującego ministerstwem świeciana interpelacyę, a raczej jakies oskarżenie przeciw namiestnictwu l-owskiemu, o ciemiężenie Rusinów w Galicji przez zaprowadzenia języka polskiego w szkołach, w skutek uchwał sejmowych o wykładach naukowych językach i radzie szkolnej. Interpelacya ta, pełna fałszu, oszczerstwa i przekręcania faktów, a niekczem aby go nawet nieodpuszczono do komisji. Względem do tego na ubytek 6 milionów przez to w dochodach skarż wch miały być powodem takiego głosowania. Ależ to pozostawiamy, w porównaniu z brakiem służby uwagi na demoralizacyę klas najniższych, którą wprowadza do nich loteryja liczebowa, a na którą wszędzie społeczeństwo wydało potępiający wyrok. Chociaż więc jako decorum odesłaniem wniosku do komisji należało izbie zachować. Jeżeli zaś komu, to polskiemu, obrońcom słusznych i poczciwych spraw, nie przystawało postępowanie, dla tego należy się gorszy wyrzut w tym względzie. Na czwartkowym posiedzeniu ks. Guszalewicz, singelton świętojurski w reichsracie, wniósł do kierującego ministerstwem świeciana interpelacyę, a raczej jakies oskarżenie przeciw namiestnictwu l-owskiemu, o ciemiężenie Rusinów w Galicji przez zaprowadzenia języka polskiego w szkołach, w skutek uchwał sejmowych o wykładach naukowych językach i radzie szkolnej. Interpelacya ta, pełna fałszu, oszczerstwa i przekręcania faktów, a niekczem aby go nawet nieodpuszczono do komisji. Względem do tego na ubytek 6 milionów przez to w dochodach skarż wch miały być powodem takiego głosowania. Ależ to pozostawiamy, w porównaniu z brakiem służby uwagi na demoralizacyę klas najniższych, którą wprowadza do nich loteryja liczebowa, a na którą wszędzie społeczeństwo wydało potępiający wyrok. Chociaż więc jako decorum odesłaniem wniosku do komisji należało izbie zachować. Jeżeli zaś komu, to polskiemu, obrońcom słusznych i poczciwych spraw, nie przystawało postępowanie, dla tego należy się gorszy wyrzut w tym względzie. Na czwartkowym posiedzeniu ks. Guszalewicz, singelton świętojurski w reichsracie, wniósł do kierującego ministerstwem świeciana interpelacyę, a raczej jakies oskarżenie przeciw namiestnictwu l-owskiemu, o ciemiężenie Rusinów w Galicji przez zaprowadzenia języka polskiego w szkołach, w skutek uchwał sejmowych o wykładach naukowych językach i radzie szkolnej. Interpelacya ta, pełna fałszu, oszczerstwa i przekręcania faktów, a niekczem aby go nawet nieodpuszczono do komisji. Względem do tego na ubytek 6 milionów przez to w dochodach skarż wch miały być powodem takiego głosowania. Ależ to pozostawiamy, w porównaniu z brakiem służby uwagi na demoralizacyę klas najniższych, którą wprowadza do nich loteryja liczebowa, a na którą wszędzie społeczeństwo wydało potępiający wyrok. Chociaż więc jako decorum odesłaniem wniosku do komisji należało izbie zachować. Jeżeli zaś komu, to polskiemu, obrońcom słusznych i poczciwych spraw, nie przystawało postępowanie, dla tego należy się gorszy wyrzut w tym względzie. Na czwartkowym posiedzeniu ks. Guszalewicz, singelton świętojurski w reichsracie, wniósł do kierującego ministerstwem świeciana interpelacyę, a raczej jakies oskarżenie przeciw namiestnictwu l-owskiemu, o ciemiężenie Rusinów w Galicji przez zaprowadzenia języka polskiego w szkołach, w skutek uchwał sejmowych o wykładach naukowych językach i radzie szkolnej. Interpelacya ta, pełna fałszu, oszczerstwa i przekręcania faktów, a niekczem aby go nawet nieodpuszczono do komisji. Względem do tego na ubytek 6 milionów przez to w dochodach skarż wch miały być powodem takiego głosowania. Ależ to pozostawiamy, w porównaniu z brakiem służby uwagi na demoralizacyę klas najniższych, którą wprowadza do nich loteryja liczebowa, a na którą wszędzie społeczeństwo wydało potępiający wyrok. Chociaż więc jako decorum odesłaniem wniosku do komisji należało izbie zachować. Jeżeli zaś komu, to polskiemu, obrońcom słusznych i poczciwych spraw, nie przystawało postępowanie, dla tego należy się gorszy wyrzut w tym względzie. Na czwartkowym posiedzeniu ks. Guszalewicz, singelton świętojurski w reichsracie, wniósł do kierującego ministerstwem świeciana interpelacyę, a raczej jakies oskarżenie przeciw namiestnictwu l-owskiemu, o ciemiężenie Rusinów w Galicji przez zaprowadzenia języka polskiego w szkołach, w skutek uchwał sejmowych o wykładach naukowych językach i radzie szkolnej. Interpelacya ta, pełna fałszu, oszczerstwa i przekręcania faktów, a niekczem aby go nawet nieodpuszczono do komisji. Względem do tego na ubytek 6 milionów przez to w dochodach skarż wch miały być powodem takiego głosowania. Ależ to pozostawiamy, w porównaniu z brakiem służby uwagi na demoralizacyę klas najniższych, którą wprowadza do nich loteryja liczebowa, a na którą wszędzie społeczeństwo wydało potępiający wyrok. Chociaż więc jako decorum odesłaniem wniosku do komisji należało izbie zachować. Jeżeli zaś komu, to polskiemu, obrońcom słusznych i poczciwych spraw, nie przystawało postępowanie, dla tego należy się gorszy wyrzut w tym względzie. Na czwartkowym posiedzeniu ks. Guszalewicz, singelton świętojurski w reichsracie, wniósł do kierującego ministerstwem świeciana interpelacyę, a raczej jakies oskarżenie przeciw namiestnictwu l-owskiemu, o ciemiężenie Rusinów w Galicji przez zaprowadzenia języka polskiego w szkołach, w skutek uchwał sejmowych o wykładach naukowych językach i radzie szkolnej. Interpelacya ta, pełna fałszu, oszczerstwa i przekręcania faktów, a niekczem aby go nawet nieodpuszczono do komisji. Względem do tego na ubytek 6 milionów przez to w dochodach skarż wch miały być powodem takiego głosowania. Ależ to pozostawiamy, w porównaniu z brakiem służby uwagi na demoralizacyę klas najniższych, którą wprowadza do nich loteryja liczebowa, a na którą wszędzie społeczeństwo wydało potępiający wyrok. Chociaż więc jako decorum odesłaniem wniosku do komisji należało izbie zachować. Jeżeli zaś komu, to polskiemu, obrońcom słusznych i poczciwych spraw, nie przystawało postępowanie, dla tego należy się gorszy wyrzut w tym względzie. Na czwartkowym posiedzeniu ks. Guszalewicz, singelton świętojurski w reichsracie, wniósł do kierującego ministerstwem świeciana interpelacyę, a raczej jakies oskarżenie przeciw namiestnictwu l-owskiemu, o ciemiężenie Rusinów w Galicji przez zaprowadzenia języka polskiego w szkołach, w skutek uchwał sejmowych o wykładach naukowych językach i radzie szkolnej. Interpelacya ta, pełna fałszu, oszczerstwa i przekręcania faktów, a niekczem aby go nawet nieodpuszczono do komisji. Względem do tego na ubytek 6 milionów przez to w dochodach skarż wch miały być powodem takiego głosowania. Ależ to pozostawiamy, w porównaniu z brakiem służby uwagi na demoralizacyę klas najniższych, którą wprowadza do nich loteryja liczebowa, a na którą wszędzie społeczeństwo wydało potępiający wyrok. Chociaż więc jako decorum odesłaniem wniosku do komisji należało izbie zachować. Jeżeli zaś komu, to polskiemu, obrońcom słusznych i poczciwych spraw, nie przystawało postępowanie, dla tego należy się gorszy wyrzut w tym względzie. Na czwartkowym posiedzeniu ks. Guszalewicz, singelton świętojurski w reichsracie, wniósł do kierującego ministerstwem świeciana interpelacyę, a raczej jakies oskarżenie przeciw namiestnictwu l-owskiemu, o ciemiężenie Rusinów w Galicji przez zaprowadzenia języka polskiego w szkołach, w skutek uchwał sejmowych o wykładach naukowych językach i radzie szkolnej. Interpelacya ta, pełna fałszu, oszczerstwa i przekręcania faktów, a niekczem aby go nawet nieodpuszczono do komisji. Względem do tego na ubytek 6 milionów przez to w dochodach skarż wch miały być powodem takiego głosowania. Ależ to pozostawiamy, w porównaniu z brakiem służby uwagi na demoralizacyę klas najniższych, którą wprowadza do nich loteryja liczebowa, a na którą wszędzie społeczeństwo wydało potępiający wyrok. Chociaż więc jako decorum odesłaniem wniosku do komisji należało izbie zachować. Jeżeli zaś komu, to polskiemu, obrońcom słusznych i poczciwych spraw, nie przystawało postępowanie, dla tego należy się gorszy wyrzut w tym względzie. Na czwartkowym posiedzeniu ks. Guszalewicz, singelton świętojurski w reichsracie, wniósł do kierującego ministerstwem świeciana interpelacyę, a raczej jakies oskarżenie przeciw namiestnictwu l-owskiemu, o ciemiężenie Rusinów w Galicji przez zaprowadzenia języka polskiego w szkołach, w skutek uchwał sejmowych o wykładach naukowych językach i radzie szkolnej. Interpelacya ta, pełna fałszu, oszczerstwa i przekręcania faktów, a niekczem aby go nawet nieodpuszczono do komisji. Względem do tego na ubytek 6 milionów przez to w dochodach skarż wch miały być powodem takiego głosowania. Ależ to pozostawiamy, w porównaniu z brakiem służby uwagi na demoralizacyę klas najniższych, którą wprowadza do nich loteryja liczebowa, a na którą wszędzie społeczeństwo wydało potępiający wyrok. Chociaż więc jako decorum odesłaniem wniosku do komisji należało izbie zachować. Jeżeli zaś komu, to polskiemu, obrońcom słusznych i poczciwych spraw, nie przystawało postępowanie, dla tego należy się gorszy wyrzut w tym względzie. Na czwartkowym posiedzeniu ks. Guszalewicz, singelton świętojurski w reichsracie, wniósł do kierującego ministerstwem świeciana interpelacyę, a raczej jakies oskarżenie przeciw namiestnictwu l-owskiemu, o ciemiężenie Rusinów w Galicji przez zaprowadzenia języka polskiego w szkołach, w skutek uchwał sejmowych o wykładach naukowych językach i radzie szkolnej. Interpelacya ta, pełna fałszu, oszczerstwa i przekręcania faktów, a niekczem aby go nawet nieodpuszczono do komisji. Względem do tego na ubytek 6 milionów przez to w dochodach skarż wch miały być powodem takiego głosowania. Ależ to pozostawiamy, w porównaniu z brakiem służby uwagi na demoralizacyę klas najniższych, którą wprowadza do nich loteryja liczebowa, a na którą wszędzie społeczeństwo wydało potępiający wyrok. Chociaż więc jako decorum odesłaniem wniosku do komisji należało izbie zachować. Jeżeli zaś komu, to polskiemu, obrońcom słusznych i poczciwych spraw, nie przystawało postępowanie, dla tego należy się gorszy wyrzut w tym względzie. Na czwartkowym posiedzeniu ks. Guszalewicz, singelton świętojurski w reichsracie, wniósł do kierującego ministerstwem świeciana interpelacyę, a raczej jakies oskarżenie przeciw namiestnictwu l-owskiemu, o ciemiężenie Rusinów w Galicji przez zaprowadzenia języka polskiego w szkołach, w skutek uchwał sejmowych o wykładach naukowych językach i radzie szkolnej. Interpelacya ta, pełna fałszu, oszczerstwa i przekręcania faktów, a niekczem aby go nawet nieodpuszczono do komisji. Względem do tego na ubytek 6 milionów przez to w dochodach skarż wch miały być powodem takiego głosowania. Ależ to pozostawiamy, w porównaniu z brakiem służby uwagi na demoralizacyę klas najniższych, którą wprowadza do nich loteryja liczebowa, a na którą wszędzie społeczeństwo wydało potępiający wyrok. Chociaż więc jako decorum odesłaniem wniosku do komisji należało izbie zachować. Jeżeli zaś komu, to polskiemu, obrońcom słusznych i poczciwych spraw, nie przystawało postępowanie, dla tego należy się gorszy wyrzut w tym względzie. Na czwartkowym posiedzeniu ks. Guszalewicz, singelton świętojurski w reichsracie, wniósł do kierującego ministerstwem świeciana interpelacyę, a raczej jakies oskarżenie przeciw namiestnictwu l-owskiemu, o ciemiężenie Rusinów w Galicji przez zaprowadzenia języka polskiego w szkołach, w skutek uchwał sejmowych o wykładach naukowych językach i radzie szkolnej. Interpelacya ta, pełna fałszu, oszczerstwa i przekręcania faktów, a niekczem aby go nawet nieodpuszczono do komisji. Względem do tego na ubytek 6 milionów przez to w dochodach skarż wch miały być powodem takiego głosowania. Ależ to pozostawiamy, w porównaniu z brakiem służby uwagi na demoralizacyę klas najniższych, którą wprowadza do nich loteryja liczebowa, a na którą wszędzie społeczeństwo wydało potępiający wyrok. Chociaż więc jako decorum odesłaniem wniosku do komisji należało izbie zachować. Jeżeli zaś komu, to polskiemu, obrońcom słusznych i poczciwych spraw, nie przystawało postępowanie, dla tego należy się gorszy wyrzut w tym względzie. Na czwartkowym posiedzeniu ks. Guszalewicz, singelton świętojurski w reichsracie, wniósł do kierującego ministerstwem świeciana interpelacyę, a raczej jakies oskarżenie przeciw namiestnictwu l-owskiemu, o ciemiężenie Rusinów w Galicji przez zaprowadzenia języka polskiego w szkołach, w skutek uchwał sejmowych o wykładach naukowych językach i radzie szkolnej. Interpelacya ta, pełna fałszu, oszczerstwa

ściach. Obawiać się bowiem słuszenie należy, że adres ów wywoła za sobą tém silniejszą agitację i rozdrażnienie przeciw konkordatowi, którego i tak dosyć tu wszędzie.

Br. Hübler negadaj wyjechał mimo adresu z powrotem do Rzymu na swą posadę, opatrzoną, jak utrzymują instrukcjami w sprawie traktowania ze Stolicą Apostolską o pewne zmiany w konkordacie.

Rzym, 30 września.

Text alocukji papieżkiej, mianej dnia 20 bm., ukazał się przed kilku dniami, lubo z początku był zamiar nieogłaszania go weale. Przy ogłoszeniu jednak doznał znacznej zmiany, jak mię zapewniali, i wytrącono z niego najważniejsze ustępy, dotyczące sprawy meksykańskiej, a mianowicie niektóre nader ciekawe szczegóły, odnoszące się do dokumentów, jakie Ojciec św. ma w rękę. Należąca bowiem wątpliwość, że najważniejsze papiery nieszczęsnego Maksymiliana zostają dziś w posiadaniu Piusa IX, któremu przywiezione zostały przez cesarową Karolinę. Oprócz nadto pałac w Miramare, znalazł tam odnośne wszystkie jego korespondency, a czego Papież nie posiada w oryginale, uzupełnioną została za pomocą tych odpisów. Allokucya wstanie, w jakim wysła w dzienniku urzędowym, nie zawiera także listu Maksymiliana do Ojca św., napisanego dnia 18 czerwca z więzienia w Quertaro. Jednak wiadomo mi, że Papież list ten, przed samym konsystorzem dopiero otrzymanym, odczytał zgromadzonemu kardynałom, którzy, słysząc go, nie mogli się od tego wstrzymać. Jest on pięknym pomnikiem religijności i pokory biednego monarchy. Maksymilian przeprasza serdecznie Papieża za wszystko, cokolwiek uczynił przeciwko prawom Kościoła i Stolicy Apostolskiej, oburując życie swe dla prześląganego Najwyższego, wyraża ufność, że Namiestnik Chrystusowy rozgrzeszenia mu nie odmówi, żałuje głęboko, że rad jego od samego początku nie słuchał i że ślepo wierzył polityce napoleońskiej, która go zgubiła; zaklina Ojca św., by się modlił za jego duszę i za nieszczęśliwą małżonkę jego; aby Bóg jęj przywrócił rozsiadkę a zarazem obdarzył ją siłą potrzebną do zniesienia ogromu jęj nieszczęść; nareszcie prosi o błogosławieństwo apostolskie in articulo mortis i rozpiera się, że przy pomocy błogosławieństwa tego i rozgrzeszenia następę Piotra zdoła dostąpić chwały niebieskiej i tam się spotkać z Piusem IX, którego żegna jak własnego ojca.

Wiedzą już z telegramów i dzienników o niespodzianym rozwiązaniu wyprawy Garibaldi przeciwko władzy doczesnej Papieża. Wiedzano tutaj oddawna, że napad miał nastąpić nieodmiennie w ciągu upłyniętego tygodnia, i drobne wojsko papieskie gotowe było do stawienia czoła ochotnikom. Nie wiem doprawdy, jak wojsko krajowe byłoby się wywiązało z tego zadania; ale to pewna, iż zważyłoby się na upadłego. Wszelako opór nie mógł być długim, i zajęcie to byłoby się skończyło niewątpliwie interwencją włoską z jedną a francuską z drugiej strony. Rząd francuski był całkiem gotów przysłać 15 tysięcy wojska do Civitavecchia i do Rzymu, na co Papież miał wyraźną obietnicę od cesarza. Garibaldi jednak, nie zważając wcale na przeszkody i trudności dyplomatyczne, posuwał się ku granicy rzymskiej i już miał ją przekroczyć i stanąć na czele ochotników swych, gdy nagle p. Rattazzi postanowił go wstrzymać. Główną, jak się zdaje, powódką do tego zamachu stanu stały się ministrowi włoskiemu nagłe depesze, otrzymane z Paryża; goniec bowiem od cesarza Napoleona przybiegł do niego, poczem radę ministrów zwołano i wydano natychmiast rozkaz aresztowania Garibaldi, który się znajdował w mieście Asina Luaga koło Orvieto. Wódz ochotników był właśnie w kąpieli, kiedy mu oświadczone, że jest więźnikiem, i odstawiono go natychmiast do twierdzy w Aleksandrii pod ogromną eskortą. Wypadek ten, jak się można było spodziewać, wywołał rewolucję we Florencji a rozruchy we wszystkich znaczniejszych miastach włoskich. Jednakowoż reakcja wszędzie stłumiona została, dzięki sprężystości, zimnej krwi i hartownej woli prezesa rady ministrów. Wszyscy się dziwili zamachowi stanu i pytali, co też ministeryum uczyni z Garibaldi i czy go wiecznie więzić będzie, bo nikt nie przypuszczał, aby stary wojak dla odzyskania wolności zrzekł się ulubionego ideału, — zdobycia Rzymu. Ze zdumieniem więc dowiedziano się onegdaj, że Garibaldi zmieknął zmienną i że bez najmniejszej trudności wraca na Caprera. Cóż więc spowodowało tak raptowną zmianę? Mogę na to pytanie odpowiedzieć podług niepodejrzaných wiadomości, jakie otrzymuję z wysokiego źródła z Florencji. Otóż minister marynarki p. Pescetto wyprawiony był przez p. Rattazzego do Aleksandrii dla pomówienia z Garibaldi. Stary wódz śmiał się, ma się rozumieć, gdy mu powiadano przedtém, że ministeryum zażąda od niego uczciwego słowa, iż więcej się o Rzym nie będzie kuścił i że pod tym tylko warunkiem wolność mu przywróci. Ale posłaniec p. Rattazzego całkiem inaczej z nim postąpił: przybywszy doń, wyjął z zaprzędku pęk papierów, starannie obwinętych, i położył go przed Garibaldi. Ten przejrząwszy je uważnie, zmienił natychmiast mowę i zamiary; czoło się jego wypodobziło, usmiech zająśnił znowu na ustach, i rzekł, podając rękę ministrowi, iż gotów wrócić na Caprera. Jakże zaś były owe wszechwładne a tajemnicze dokumenty? jakim czarnoksiężniem zaklęciem zdołały tak nagłą i stanowczą zmianę sprawić w posiaływałym wodzu partyzantów? Nikt nie potrafił dokładnych udzielić objaśnień w tym przedmiocie. Wiadomo tylko, iż papiery owe przysłało do prezydenia Garibaldi przez pierwszego ministra dowiodły mu nieomylnie, iż sprawa rzymska rozwiązana wkrótce będzie w sposób odpowiedni pragnieniom liberalistów rzymskich. Dowody musiały być stanowcze, skoro zdołały przekonać żołnierza tak niedowierzającego dyplomacji i nienawidzącego dyplomatów. Widzimy więc z tego, iż kwestya rzymska wstępuje w nowe całkiem stadium, którego niepodobna jeszcze dokładnie określić, lecz w którym uprzednie porozumienie się Włoch z Francją i tajemnicze jakies między nimi układy wielką muszą odegrywać rolę.

Z Florencji donoszą mi nadto, że p. Rattazzi zamierza wyzyskać swój zamach stanu na korzyść swoich planów i że gabinet florencki wyda wkrótce ogólną notę do swoich przedstawicieli za granicą, żądając rychłego rozstrzygnięcia sprawy rzymskiej za pomocą kongresu, którego zasadą, byłoby zamienienie Rzymu w wolne miasto pod pośredniem zwierzchnictwem Papieża a bezpośredniem municypium rzymskiego, które przywróconyby zostało ze średniowiecznymi swymi atrybutami i stanowiłoby niejako rząd rzpltej. Ma się rozumieć, iż Ojciec święty nie zgodziłby się na to; ale gabinet włoski chce, by mocarstwa stanowiły o nim bez niego. Zkądinąd wiadomo, iż rząd municypalny w Rzymie pod prezydencją Papieża jest ulubioną utopią Napoleona. Niektórzy jednak sądzą, że wszystko w zawieszeniu zostanie aż do śmierci Piusa IX, o czém wątpić wolno.

Tymczasem p. Rattazzi tak dalece uprzejmość dla dworu rzymskiego posunął, iż kazał wydać władzom papieżkim 21 wychodźców rzymskich, którzy w Placencii niespokojnie się zachowywali. Wychodzą ci powierzeni zostali wojsku papieżkiemu przez żołnierzy włoskich na

moście Chiavone niedaleko Montalto. Nie dość na tém: p. Rattazzi upewnił rząd papieżki o spisku knutym przeciw niemu w Viterbo i wskazał archiwum spiskowców, znajdujące się w p. wnym kościele. Skutkiem tego wykradzie aresztowano wielu w Viterbo. W Rzymie także aresztowano 44 osób przedostatniej nocy; przeszłej zaś inne aresztowania nastąpiły.

Junta rzymska wydała odezwę do Rzymian, w której oświadcza, że w obec surowych kroków rządu włoskiego i spręcznych z niemi dążeń krajowców i całego narodu postanowiła się cofnąć i rozwiązać. Tajny więc rząd rzymski, trwający od lat piętnastu, przestał istnieć. Ważny to wypadek.

Dnia wczorajszego znaczny oddział Garibaldiów wtargnął na terytorium papieskie około wsi le Grotte niedaleko Montefiascone i rozbił kilku dzandarmów. Pułkownik Arranesi, który dowodzi w prowincji Viterbo, wyruszył natychmiast przeciw niemu na czele strzelców i Żnawów. Dotąd do starcia nie przyszło. Słychać, że kilka innych oddziałów wtargnęło jednocześnie. Wojsko ugania się za nimi.

W mieście dotychczas spokojność panuje. Wczoraj wieczór stronnictwo czynu manifestacją uczynić chciało. Liczne patrolę krążyły po Corso. Manifestacja nie nastąpiła.

PRUSY.

Berlin, 7 października. Dzisiejsze plenaryne (15) posiedzenie sejm Rzeszy zagał marszałek dr. Simson o godzinie 11 1/2, przed południem. Przy stole rady związkowej zasiadli: minister Friesen, prezydent Delbrück, generał-major Podbielski i inni. Marszałek zdaje przed przystąpieniem do obrad nad przedmiotami, zapisanymi w porządku dziennym, następujące sprawozdanie: „JKMocś król pruski przyjął adres sejm Rzeszy północno-niemieckiej dnia 3 bm. na zamku Hohenzollern w przytomności jedynie księcia następcy tronu. Przy wręczeniu adresu przemówił kilka słów, które, ponieważ odpowiedź JKMocsi wyrażnie do nich się odnosi, powtórzę tu wnihem. Przemowa ta brzmiała: „WKMocś raczyła postanowić, aby adres uchwalony przez pierwszy zwyczajny sejm Rzeszy północno-niemieckiej w dniu 24 zm., ma być wręczony na dniu dzisiejszym na zamku Hohenzollern. Miejsce to wskazuje na pierwszy początek pruskiego domu królewskiego; z tej skały wyrósł ród wielkich ksiągów ku błogosławieństwu ich poddaniom; tam zakwitło pod ich berłem z ruin nowe życie; tam położono fundament pod nowe niemieckie państwo, a dziś odzyska się w wspaniałych tych komnatach głos reprezentantów 30 milionów Niemców. WKMocś zechce pozwolić, że odczytam tekst adresu, a dokument sam złożę w ręce WKMocsi ręce.“ (Oklaski). Odpowiedź JKMocsi brzmiała jak następuje: (Izba powstaje.) „Cieszę się, że jestem w stanie przyjąć adres sejm Rzeszy, który udowodnia, że zasiew zszerozony szczęśliwie powszedni. Wypowiedziano w nim uczucia i nadzieje, które podzielam i które dejrzyć mogą. Pan wspominał w przemowie swojej o miejscu, w którym adres wręczył. Ze odnowiony zamek rodziny Hohenzollernów w dniu swego poświęcenia świadkiem jest objawu usposobienia sejm Rzeszy północno-niemieckiej względem mnie, udowodnia, iż Opatrzność była i jest z rodem, który tu wziął swój początek, i z Prusami.“

Komisyja, wysadzona celem przedwstępnych obrad nad projektem do prawa, tyżącego się wolnego przeprowadzania się, ukonstytuowała się. Przewodniczącym jest poseł hr. Schwerin, jego zastępcą hr. Bethusy-Huc, trzymającym pióro poseł Evelt, jego zastępcą poseł Schönning. Poseł Saenger złożył swój mandat jako członek komisji wojskowej i zastąpiony został przez posła barona Vinckego. Porządek dzienny rozpoczął się rugami wybornymi. Wybór hr. Schlenburga w okręgu wyborczym czarnokoswo-chodzieskim zawiesiła izba na wniosek posta Plancka, pomimo że większość komisji oświadczyła się za ważnością wyboru. Przyczyną zawieszenia było, że landrat powiatu czarnokoswokiego miał wpłynąć na wybór w nieprawny sposób przez wydanie okólnika i że kilku burmistrzów i urzędników to samo uczynili, grożąc wyborcom. Następnie obradowała izba nad etatem wojskowym dla Związku północno-niemieckiego.

Minister spraw wewnętrznych hr. Eulenburg powrócił z Szląska a pruski poseł przy dworze austryackim, baron Werther, wyjechał na swą posadę do Wiednia.

Francuski generał Fleury, który z familją swą zwiezdził Monachium, Salzburg, Wiedeń, Dreźnie i Berlin, wyjechał tu żąd w zeszłą sobotę do Paryża.

Kr. Ztg dowiaduje się, że rząd postanowił, ponieważ postowie do Rzeszy północno-niemieckiej nie pobierają dyt, płacić kosztą zastępstwa urzędników, wybranych do sejm Rzeszy, z kas rządowych.

FRANCJA.

Paryż, 5 października. Wszystkie dzienniki tujejsze żądają od dni kilku z podwojoną energią, by rząd zdeklarował się nareszcie jasno i otwarcie, jakiej polityki myśli się w bieżących kwestjach zewnętrznych i w sprawach wewnętrznych nadal trzymać. Ciągłe otaczanie się tajemnicą i używanie półśrodków, zaledwo na chwilę zdolnych zaspokoić opinią publiczną, zniechęciło wszystkich niemal Francuzów przeciw cesarskiemu rządowi. To też powszechne jest przekonanie, że cesarz powożmie w Biarritz stanowczy program dalszego działania, na którego ogłoszenie Paryż z niecierpliwością czeka. O ile dotąd wiadomo, wyszedł z rokowań w Biarritz zwycięzko p. Lavalette, którego nominacya na ministra spraw zagranicznych około 18 bm. ukazał się ma w Monitorze. Zastępcą pana Lavalette w kierownictwie spraw wewnętrznych mienia tu być pana La Guéronniere, lub jednego z najstarszych rangą prefektów. — O przebiegu układów pomiędzy kawalerem Nigrą a cesarzem toczonych w kwestyi rzymskiej wciąż jeszcze sprzecznie obiegają pogłoski. Indép. belge zaręcza, że rząd włoski, uważając wspomnianą kwestyja jako wewnętrzna i jedynie Włoch dotycząca, nie tylko odstąpił całkiem od pierwotnej myśli wystawienia okólnika do mocarstw zagranicznych, przedstawiającego im konieczność zmiany konwencyi wrzesniowej; ale nawet nie polecił panu Nigrze zażądać od cesarza Francuzów rewizyi téjże konwencyi. Według informacji Indép. belge ma obecność pana Nigry w Biarritz jedynie na celu objaśnianie rządu włoskiego co do zamiarów cesarza i usposobienia jego ministrów, oraz dostarczanie cesarzowi Napoleonowi każdej chwili stosownych informacyi o stanie rzeczy we Włoszech. — Jak widzimy z powyższego, byłoby doniesienie Nordd. Allg. Ztg, które przed kilku dniami streściłmy w Przeglądzie Politycznym a według którego p. Rattazzi miał przez pana Nigrę starać się w Biarritz o zmianę konwencyi wrzesniowej, ku czemu cesarz Francuzów pod pewnymi warunkami rzekomo się skłaniał — na fałszywych lub tendencyjnie zmyślonych oparte danych. Tymczasem Koeln. Ztg, na mocy świeżo z Biarritz z dobrego źródła otrzymanych informacyi twierdzi, że p. Nigra rzeczywiście miał polecenie przedstawienia cesarzowi niemożności dalszego utrzymania konwencyi wrzesnio-

wój, nadającej Francji niejako prawo opiekuńcze nad Włochami, które dłużej nacisku tego znieść nie chcą i nie mogą. Dalej miał poseł włoski zażądać od rządu francuskiego przyzwolenia na obsadzenie przez wojska włoskie terytorium papieskiego z wyjątkiem Rzymu, pod warunkiem ścisłego przestrzegania praw monarszych Ojca św. Koeln. Ztg dowiaduje się, że propozycje pana Nigry nie znalazły w cesarzu poparcia; że przeciwnie Napoleon III oświadczył, iż o jakiegokolwiek zmianie konwencyi wrzesniowej nawet mówić nie może. Francya z wierając bowiem rzeczony traktat miała prawo rozstrzygać o przyszłości państwa kościelnego, które wojskami było obsadzone; dziś, jeżeli względy strategiczne wymagają, by armia włoska wkroczyła do wzbudzonych okręgów terytorium papieskiego, wypadła się zwrócić gabinetowi florenckiemu wprost do Ojca św., jako monarchy. Gdyby Pius IX przystał na propozycje włoskie, wtedy zredagowany osobny protokół dodatkowy, któryby dołączono do konwencyi wrzesniowej. — Tyle Koeln. Ztg, za której podania niepodobna nam naturalnie żadnej na się brać odpowiedzialności. — Co do postawy tutejszych dzienników w sprawie włoskiej, zapatrują się one rozmaicie na wypadki rzymskie. Jedne, na których czele La France, gorąco przemawiają za władzę świecką Ojca św., inne, jak mianowicie Opinion Nationale, zaciekle przeciw niej powstają. Journal des Debats uzasadnia dziś w obszernym artykule potrzebę zmiany konwencyi wrzesniowej. La France powtarza z Corriere Italiano wiadomości, iż Papież oświadczył w obec ciała dyplomatycznego, że w żadnym razie nie opuści Rzymu.

Z nowin bieżących zasługuje na wzmiankę, iż wypadek, jakiego cesarzowa z cesarzewicem doznał w czasie wycieczki na morze, w istocie był groźnym. Statek ośiadłszy pomiędzy skałami na mieliznie z wielkimi niebezpieczeństwem zdołał przybić do lądu i to późno wieczorem. Tak cesarzowa jak jęj syn ulegli w skutek gwałtownego wstrząśnienia morskiej chorobie, locman, wiodyący statek, skończył w kilka godzin po wyładowaniu, poraniwszy się o skały morskie. — Pan Rouher miał dziś opuścić Biarritz. W powrocie do Paryża zamierza odwiedzić w Perigord swą córkę, panią Wells de Lavalette.

Telegramy.

Dreźnie, 7 października. Król saski odjechał co dopiero do Wajmaru celem wzięcia udziału w uroczystości srebrnego wesela wielkiego księcia. — Następczyni tronu udaje się z odwiedzinami do księżęcej familii do Hohenzollern.

Norymberga, 7 października. Rano o 9 godzinie przyjmował król pruski deputacya bawarskiego pułku pieszego „króla Wilhelma“ a następnie obejrzał zamek, na którym razem powiewały pruska i bawarska chorągiew królewska. Po południu o 2 godz. odjechał.

Stuttgart, 7 października. Reskrypt królewski z dnia 5 m. b. powołuje zgromadzenie stanów na piątek dnia 18 października r. b.

Wiedeń, 7 października. Reichsraths-Correspondenz upoważniona została ze strony kompetentnej do następującego oświadczenia. Z powodu wieści o dymisji barona Beusta pytano go się o to na wczorajszym posiedzeniu wydziału konstytucyjnego. Baron Beust zaprzeczył stanowczo wieściom tym, nadmienając, że z żadnej strony nie wyrażono najmniejszego słowa, coby mogło być wywołać wieść podobną.

Wiedeń, 7 października. Dzisiejsza Morgenpost donosi, iż według nadesłanego jęj z dobrze poinformowanego źródła uwiadomienia, wieści o przesileniu ministerialnym, wywołanem przez kwestyja konkordatowa, nie mają podstawy. Udzielone kardynałowi pełnomocnictwo jeneralne nie istnieje. Kanclerz państwa, ciesząc się zupełnem zaufaniem korony, stara się o przedsięwzięcie potrzebnych dla konkordatu reform. Podany przez austryackich biskupów protest zniewolił rząd do gruntownej i zasadniczej zmiany swych zapatrywań w sprawie konkordatu. Dalsze rokowania ze Stolicą Apostolską stały się niemożliwymi w skutek wypadków w pałacu arcybiskupim. Rząd dla tego postanowił bez ulegania obcym wpływom trzymać się drogi prawodawstwa celem uregulowania najkonieczniejszych stosunków wewnętrznych życia konfesyjnego; reforma szkolna najpierw ma być przeprowadzona.

Wiedeń, 7 października. Do Wiener Abendpost telegrafują z Rzymu pod dnem 6 b. m.: Pod Arese nowy do państwa Kościelnego wkroczył luście ochotników Garibaldi. Wojska papieskie zdobyły wczoraj po rozpaczy walcę Bagnarea, przyczem Garibaldi stracił 70 zabitych i 100 jeńców. I w innych także miejscach zwyciężyły wojska papieskie. O dalszych zamiarach powstańczych wewnątrz kraju nie ma żadnych wiadomości. Ludność trwa w wierności.

Petersburg, 7 października. Wedle nadesłanych tu wiadomości opuścił cesarz wczoraj Liwadya. Udaje on się najpierw parowcem „Tygrys“ do Mikołajewa, a około połowy miesiąca jest oczekiwany w Petersburgu.

Paryż, 7 października. Wiadomości z Rzymu z dnia 6 bm. wieczorem donoszą: Hufce Garibaldiów, które od dni dwóch zajmowały małe miasteczko Bagnarea w prowincji Viterbo, wyparte z niego zostały przez papieskich żnawów i zupełnie rozbito po walce dwugodzinnj. Garibaldi zycy w siele 500 żołnierza stracił 70 zabitych i rannych i 110 jeńców. Zuawi mieli tylko kilku rannych. Wojska papieskie zajęły Bagnarea.

Paryż, 7 października. Monitor ogłasza zawarty między Francją a Prusami traktat z dnia 18 lipca r. b., dotyczący wybudowania kolei żelaznej między Saarbrücken i Saargemünd.

Londyn, 7 października. Wedle doniesienia Timesa obejmuje angielski poseł w Brazylji p. Edward Thornton posiadkę poselską w Waszyngtonie. — Wedle korespondencyi tegoż dziennika rzeczą jest bardzo prawdopodobną, że ciało cesarza Maksymiliana wkrótce wydanem zostanie admirałowi Tegethoff.

Kopenhaga, 7 października. Dziś zagajono sejm państwa. Mowy tronowej nie odczytano żadnej. Landsting wybrał prezesem swoim p. M. P. Bruun, wiceprezesami pp. Haffner i Madwig; Folketing wybrał prezesem p. Bregendahl, pp. Fenger i Carlsen wiceprezesami.

Bukareszt, 6 października. Dekret książyć zwołuje izby na nadzwyczajną sesyja na dzień 6 listopada.

Ateny, 6 października. Nadesłane tu z Kandyi wiadomości donoszą, że zgromadzenie narodowe doniosło rezydującym w Kanae konsulom mocarstw zagranicznych, iż nie przyjmują zawartych w proklamacyi sultana koncesyi.

Kairo, 7 października. Wojska egipskie powróciły z Kandyi do Aleksandrii.

Monachium, 9 października. (Wiedeński telegram Süddeutsche Presse.) Klub lewicowy zamierza na jutrz: jęzdem posiedzeniu izby niższej demonstrować przeciwko adresowi episkopatu.

Wiedeń, 8 października. Debatta donosi, że cesarz, stosownie do prawa o odpowiedzialności ministrów, polecił ministerstwu, aby naradziwszy się nad adresem biskupów, zdało o nim swą opinią.

Florenca, 8 października. Dzienniki domagają się, ażeby rząd uprzędził powstańców w obsadzeniu Rzymu. Wedle najnowszych wiadomości powstanie zbliżają się ku Rzymowi. — Tutejszy konsul hiszpański nie widać już paszportów do Rzymu.

Prywatne telegramy Dzienn. Poznańskiego.

Wiedeń, 7 października (wieczorem) Podług wiadomości, nadesłanych z Paryża, mianowano Fazyli-baszę wielkim wizerem. — Polska delegacya w radzie państwa uważa stanowisko swoje na przyszłość za zachlwane z powodu, że niemiecka włączność nie chce w niczem ustąpić w kwestjach konstytucyjnych. — Położenie wewnętrzne bardzo zawiślane z powodu adresu biskupów.

Paryż, 7 października. Krążyć wieści, że cesarz przyjął z zadowoleniem przedłożony mu w Biarritz przez p. Rouher program, którego główną punktą są następujące: Nieinterwencya będzie i nadal karaynalną podstawą francuskiej polityki; obecny Papież pozostanie aż do śmierci w posiadaniu świeckiej władzy i w Rzymie. Z następcą jego zawrze się ugoda, która zabezpieczy mu duchowną jego władzę. Wewnątrz kraju zostaną zaprowadzone liberalne reformy, nowe uzbrojenie wojska zostanie ukończonem, kadry armii zostaną powiększone bez pomniejszenia obecnej liczy, a reorganizacya wojska zmienioną zostanie w tym duchu.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

Poznań, 8 października. Rok sąd przysięgłych, które się wczoraj rozpoczęły w naszym mieście, nie potwają, jak się zdaje, dłużej jak tydzień. Wczoraj rozstrzygł sąd przysięgłych w sprawie przeciwko niezamężnej Maryjanie Agnieszce Krzysiałkowi o ciężką kradzież i przeciwko Komornikowi Janowi Michalakowi o rozmyślnie skaleczenie, które śmierć za sobą pociągnęło; dziś toczyły się sprawy przeciwko wyrobnikowi Franciszkowi Krolowi o bunt, pozwałenie i ciężką kradzież ponow; przeciwko Józefowi Kostancekowi o bunt i przeciwko gospodarzowi Wincentemu Maciejewskiemu o sfalszowanie dokumentów. Dnia 9 października: przeciwko wyrobnikowi Kazimierzowi Dembińskiemu o dwie ciężkie i jedną zwyczajną kradzież; wyrobnik Franciszkowi Krajewskiemu o zwyczajną kradzież; wyrobnik Katarzynie Krajewskiej o ciężką kradzież; przeciwko wyrobnikowi Fryderykowi Stübner o sfalszowanie dokumentu i zwykłą kradzież w trzech przypadkach. Dnia 10 października: przeciwko wyrobnikowi Stanisławowi Wysomirskiemu o ciężką ponowną kradzież; przeciwko wyrobnikowi Karolowi Schmidt i saklarzowi Kaszkowi Fuchs o wzięcie popełnione krzywoprzysięstwo a przeciwko handlarzowi Baruchowi Broch o udział w krzywoprzysięstwie z wiedzą popełnionem. Dnia 11 października: przeciwko wyrobnikowi Danielowi Engel o ciężką powtórna kradzież i namawianie do krzywoprzysięstwa; przeciwko wyrobnikowi Piotrowi Kasztelanowi o ciężką ponowną kradzież; oberżyste Samułowi Heppner i handlarzowi mąką Aleksandrowi Gagulskiemu o udział w ciężkiej kradzieży i przeciwko wyrobnikowi Katarzynie Engel o namowę do krzywoprzysięstwa. Dnia 12 października: przeciwko wyrobnikowi Kazimierzowi Miserskiemu o pogwałcenie. Czynność sądowa rozpoczyna się codziennie o godzinie 9 z rana.

Onegdaj z rana około godziny 5 wybuchł ogień w fabryce mydła braci Weitz, który jednakże wkrótce przez skuteczną pomoc tutejszej straży ogniowej przytlumiony został, tak że szkoda, przez pożar zrządzona, nie jest zbyt wielką.

W roku 1868 i następnich urzędzone bymają w W. Ks. Poznańskiem stowosnie do budżetu północno-niemieckiego Związku następujące linie telegraficzne: Poznań-Karnik, Pita-Uśc-Chodzież, Łobżenica-Wyrzysk, Oczarków-Chodzież, Koźmin-Borek i Nakło-Mrocza.

Kalendarz. Jutro, w środe dnia 9 października Dyobnego mępnienka; w kalendarzu słowiańskim Domogosta. Wschód słońca o godzinie 6 minut 14, zachód o godzinie 5 minut 20. Dnia 13 października o godzinie 2 minut 32 po południu pełnia księżyca.

Przybył do Poznania dnia 8 października. BAZAR. Hr. Potulicki z Wielkich Jezier, hr. Potulicki z Krakowa, hr. Mieliński z Iwna, Kocorowski z Piotrkowic. HOTEL DU NORD. Berendes z żoną i hrabia Sokolnicki z Żubina. HOTEL POD CZARNYM ORLEM. Frankeberg z Wyganowa, Lesnar z Wrocławia, Wiślicy z Konarskiego, Moldenhawer z Pokleka, Stablewski z Wilkowa, Meinheit z Swarzędza. OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI. Trescow z Owińska, Trzysiecki z familją z Gałęzek, Hecht z Nietążkowa, Branet z Neuchatelu. TILSNERA HOTEL GARNI. Seelig i Meyer z Berlina, Lenz z Poznania, Wiener z Sprowtawy, Sachs z Wrocławia, Leschke z Nakła, Jäschke z Szwabald, Perdelwitz z Seefeldermühle, Dobrzycki z Dreżna. STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Hr. Bniński z Ómachowa, Gorseński z Śmłowa, Kościelski i Skrzydlewski z Królęstwa Polskiego. HERWIGA HOTEL RZYMSKI. Liebart i Scheer z Berlina, Rimpler z Pragi, Zychliński z Uszarawa, bracia Steinbrunn z Bydgoszczy, Jakiewicz z Rajgródu, Adlermann z Kaslu Baumann z Lipska.

Doniesienia giełdowe.

Giełda poznańska, 8 października. Pozn. nowe listy zast. 4% 85 1/2 zgd. — Pozn. listy rent. 89 1/2 placno. — Pozn. akcye banku pow. 89 zgd. — pozn 5% oblig. pow. — plac. 92 1/2 plac. — poz. 5% oblig. pow. 93 1/2 zgd. — poz. 5% oblig. pow. 93 1/2 zgd. — plac. — Szub. 4% 90 oblig. pow. — pl. — bank. poisk. 83 1/2 tal. pl. Zyto: na jesień 70 paźdz. 70 październik-listopad 67 listopad-grud. 65 na grudz. i stycz. 65 na wiosnę 68 r. 65 1/2 tal. pl. Okowita: (z beczką) wycp. 3000 kwart. na paźdz. 21 1/2 — listop. 19 1/4, grudz. 19 1/2, na stycz. 68 r. 19 1/2 na luty 19 1/2, na marz. 68 r. 19 1/4 tal. pl.

Giełda berlińska, 7 października. Pszenica 2100 funt. w miejsku 92—107 tal., żółtaszłaska 104 tal. plac. 2000 funt. na bież. mies. 94—93, paźdz.-lit. 93 1/2—93, listop.-grudz. 92 1/2, kwiec.-maj 93 1/2—92 tal. placno. Zyto: 2000 funt. w miejsku 77—78 tal. plac. na bieżacy mies. 77 1/2—78—77 1/2, paźdz.-list. 75 1/2—74 1/2, listop.-grud 73—71 1/4, grudz.-stycz. 71 1/2—72—61, kwiec.-maj 71 1/2—72—71 tal. plac. Jęczmień: 1750 funt w miejsku 47—55 tal. plac. Owies: 1200 funt. w miejsku 30—35 tal.; 30 1/2—32 tal. plac. na bież. mies. 31 1/2—1/4, placno, listop.-grud. 31 plac. i żądano, kwiec.-maj 32 1/2—1/4, plac. i żgd. 32 tal. placno. Groch: 2250 funt do gotowania i na paszę 67—78 tal. rzep: 1800 funt. 83—89 tal. rzepik zimowy: 81—87 tal. Oliej rzepiowy: 100 funt. w miejsku bez beczki 11 1/2 tal. plac. na bieżacy miesiąc i paźdz.-listop. 11 1/2—11 1/2, listop.-gru z. 11 1/2—11 1/2, grudz.-stycz. 11 1/2, kwiec.-maj 12 tal. placno. Oliej lniany: w miejsku 14 tal. żgd. Okowita: 8000% Tral. w miejsku bez beczki 28 1/2—1/4 tal. plac. na bież. mies. 23 1/2—24—23 1/2—1/4, paźdz.-list. 20 1/2—1/2—1/2, plac. listop.-grudz. 20 1/2—1/2—1/2, plac. 1 1/2, kwiec.-maj 20 1/2—1/2—1/2, plac. 1 1/2 tal. pl.

Telegram giełdowy Berliński.

[Bracia Mammoth.] Berlin, dnia 8 października. Powlotrze: sienne. Giełda ziemiopłodów: słabo. Ceny na wiosnę Pszenica..... 92 Zyto..... 76 1/2 Okowita..... 23 1/2 Giełda walorów: stale. Listy zastawne poznańskie nowe..... 85 1/2 Listy rentowe..... 89 1/2 Amerykańska 6 % pożyczka..... 75 1/2 Akcye kolei żelaznej Karola-Ludwika..... 84 1/2 Rosyjskie banknoty..... 84 1/2 Polskie listy zastawne..... 51 1/2 Rosyjska pożyczka premiowa stara..... 100 nowa..... 93 1/2

Obwieszczenie.

W konkursie nad majątkiem ur. Włodzimierza Bogusława Zakrzewskiego, urzędnika dóbr z Wyżek, zgłosił się do upływu czasu oznaczonego A. Hofmann puszkarz z Poznania, z należytą starannością z kwocie 44 tal. 15 gr.

Do dechadenia należytą starannością z kwocie 44 tal. 15 gr. przed południem o godzinie 11 przed napisanym Komisarzem konkursu w lokalu naszym w Pleszewie, o cém się zawiadania wierzycieli, którzy z należytą starannością w dniu 17 bm. Teżoż dnia egzaminowani będą, o godzinie 9 z rana, nowo zgłaszający się uczniowie. (5912).

Wągrowiec, 7 października 1867. Magistrat. Alberti

Posiedzenie rólników ptu Obornickiego odbędzie się dnia 13 października rb. po południu u p. Głowińskiego. (5920).

Uprasza się pana Teicherta, ogrodnika w Czerniejewie, ażeby w jak najkrótszym czasie, dla ważnego interesu, przybył do Pawłowa pod Wągrowcem. (5919).

Sąd honorowy w sprawie panów Serafina Zychlińskiego i Jana Szwajkowskiego po dokładnym zbadaniu położenia rzeczy doszedł do następującego przekonania, iż pan Szwajkowski przez przestawienie w początku swojego pobytu w W. Księstwie Poznańskim z osobami, które w sprawach narodowych dopuściły się czynów niegodnych, ściągają na siebie poogrodzenie współnicstwa, w których czynach, co mogło spowodować pana Zychlińskiego do zamieszczenia inseratu z dnia 12 sierpnia 1867 w No. 185 Dziennika Poznańskiego; jednakże po roztrząszeniu dostarczonych dowodów i świadectw, żaden czyn pewny, któryby niehonorem nazwać można, udowodnionym mu nie został. (5911).

Mieszkać od 1 października przy ulicy św. Marcjana No. 9 w domu pana Cybulskiego. (5910).

Dr. Lazarencz, nauczyciel przy gimnaz. św. M. Magd.

Gubernator, do wyższych i niższych klas w krótkim czasie przygotowania, szuka pod bardzo korzystnymi warunkami miejsc. Malewski, Główny pod Poznaniem. (5892).

Uczniom gimnazjum św. Marii Magdaleny i szkoły realnej zaleca się przyzwicie pomieszkaniu, i w razie potrzeby pomocy w naukach. Strzelecka ul. No. 23. III piętro. (5907).

Przyjmuję studentów na stancya. Garbary No. 54 obok gimnazjum. (5935).

Brodzka. Kilku uczniów przyjmie na pensyę wiadomość w handlu materiałów piśmiennych p. Andrzejewskiego przy ulicy Wroclawskiej No. 14. (5940).

Ucznia do handlu potrzebuje F. W. Rakowski w Obornikach. (5921).

PLAN większego dworu wiejskiego, z 10 tablicami rozmiarowemi, na stopę krajową obliczeniemi, przez jednego z najlepszych architektów angielskich robionym, jest do nabycia za cenę 100 talarów. Takowy przejrzanym być może w biurze Administracji Dziennika Poznańskiego w godzinach południowych, która zarazem do sprzedaży jest upoważniona.

Od dnia dzisiejszego mieszkam przy ulicy Fryderykowskiej No. 33 b na pierwszym piętrze. Pacjentów przyjmuję: przed południem 9-12 po południu 3-6. Seweryn Kremski, dentysta. (5889).

Książki Szkolne. Przy rozpoczęciu nowego roku szkolnego pozwalam sobie zwrócić uwagę na mój bardzo wielki skład książek szkolnych, map itd. dla wszystkich szkół miasta i okolicy, które w nowych i antykwarjskich egzemplarzach, po bardzo tanich cenach zawsze są w zapasie. Józef Jolowicz, (5818.) Rynek 74.

Futro niedźwiedzie brązowe (izabelle) są tania do sprzedania. Wiadom. u portyera Bazaru. (5926).

Aukcyja mebli. W piątek dnia 11 października sprzedawane będą publicznie od 9 godziny z rana w lokalu aukcyjnym przy Magazynowej ulicy No. 1 najwięcej dającym za natychmiastową zapłatę meble orzechowe, mahoniowe itd. jak: kanapy, stoły, krzesła, szafy, szafy, łóżka, zwierciadła itd., sprzęty domowe i kuchenne, jako też o 12 godzinie orzechowe biurko cylindrowe i prawie zupełnie nowe polсандrowe pianino Rychlewski, król. komisarz aukcyjny. (5898).

Książki szkolne. poleca [5906] Księgarnia J. K. Żupańskiego. Osobom reflektującym na lekcje muzyki — wyłączenie fortepianu i śpiewu — donoszę, iż uczniom i uczennicom w każdym czasie przyjmuję J. Nowicki, naucz. muz., (5856) ul. Piekary 4, na parterze.

Skład mój sukna i męzkiej garderoby przeniosłem tymczasowo z Bazaru na róg Nowej ul. i Staroego Rynku 68, obok handlu p. Birnera. K. Frankiewicz.

Znaczny wybór jedwabi czarnych, wyrobów wełnianych na suknie, paletotów, pokryć na futra, franeck, kobiercy, serwet i pokryć na meble poleca K. Żupański. (5981). Ulica Nowa.

Doniesienie literackie. Wkrótce już wyjdzie w księgarni T. H. Richtera we Lwowie pierwszy zeszyt czasopisma ilustrowanego pod tytułem: „STRZECHA“

które wydawane będzie nakładem wspomnianej księgarni, a pod redakcją p. Franciszka Walligorskiego, w zeszytach czterotygodniowych objętości 4-5 arkuszy in quarto, orzodzonych licznymi drzeworytami i w pięknej okładce utworu i rysunku p. Franc. Topy. Oprócz tego otrzymają abonenci z ostatnim zeszytem bez wszelkiej dopłaty jako premia przepiękną rycinę, przedstawiającą scenę z wypadków warszawskich w r. 1831. Pismo to mające na celu pożyteczną rozrywkę umysłową, będzie się starać głównie o to, ażeby obudzało jak największe zajęcie, i stało się oraz przystępnym każdemu tak treściwą jak i cenę. Główniejsze działy jego stanowią: zajmujące powieści oryginalne i tłumaczone, pęczya, rzeczy historyczne, ojczyście i obec; zyciorysy sławnych osobistości; ciekawe opisy podróży; rzeczy dotyczące się krajów i ludów, a szczególnie ziem polskich; wiadomości przyrodnicze itd., a wszystko ozdobione obficie pięknymi drzeworytami, które w niczem nie będą ustępować zagranicznym. Pierwszy zeszyt zawierać będzie utwory pióra W. Aleksandra hr. Borkowskiego, J. I. Kraszewskiego, Wincentego Pola, Jana Zacharyasiewicza itd. Oprócz tych raczyli przyrzec swoją pomoc wszyscy prawie najznakomitsi pisarze krajowi, jako to: Władysław Bieliński, Aleks. hr. Fredro (syn), Ksawery Godebski, dr. Antoni Małacki, Juliusz Sztarkel, Lucjan Tatomir, Kornel Ujejski, dr. Wojciech Urbański, Karol Widman, Władysław Zawadzki i inni. Każdy zeszyt kosztuje 60 centów. Przedpłaty nie składa się żadnej, tylko płacić się będzie za każdy zeszyt przy odebraniu. Premia będzie załączona do ostatniego zeszytu rocznika, można jednak za złożeniem kaucyi w cenie całego rocznika zaraz z I zeszytem otrzymać ją. Zamówienia przyjmują już teraz wszystkie księgarnie.

Obwieszczenie. Ogłaszamy niniejszem, że p. Karol Pieper w Dreźnie nie jest już w służbie naszej, że żadnych z firmą naszą nie ma stosunków i że nie jest w stanie sprzedawać fabrykatów naszych. — Równocześnie prosimy naszych szanownych odbiorców, aby wszystkie zlecenia dla nas oddawali panu H. Humbert, Nowa Swidnicka ul. 6, Wrocław, ponieważ tylko za fabrykat przez niego sprzedany przyjmujemy gwaranyę. (5914).

Marshall Sons i Sp., Lim^d-Gainsborough.

Stanisław Czarnikow, malarz portretów i obrazów kościel. mieszka przy Wilhelmowskiej ul. No. 8, obok cukierni Beelogo. (5666)

Pomieszkamie moje znajduje się teraz na św. Marcjanie 60, na parterze w domu pana Calderoli. (5933)

Kirst, fabrykant fortepianów. Szanownej Publiczności donoszę uniżenie, że kapiełnie moje, a mianowicie kapiełnie parowe urządźdłem znowu wedle przepisów lekarzy i w sposób, jaki na wystawie paryskiej na najlepszy uznany został. T. Laskiewicz na Grobli. (5815).

Höhn pod Rendsburgiem 13 lipca 1867. W związku przesyłam Panu tal. 100 za odebrany syrep pierśiowy i proszę o odwrotne znów przesłanie i kisty, ponieważ pański środek leczący bywa w okolicy tutejszej często używany i zachwalany i ponieważ i ja używałem goz z dobrym skutkiem u mych dzieci w przypadkach zanieżenia i kolikusz. J. R. Andresen. Składy na, Poznań: Br. Krayn, Wroniecka ul. No. 1. Lzydor Busch, plac Sapieżyński No. 1. J. N. Leitgeber, W. Garbary No. 16. (5220).

Na obecną porę odebraliśmy znaczny zapas wyrobów sukniennych na paletoty, pantallony i kompletne ubiory i polecamy takowe Szanownej Publiczności do łaskawego uwzględnienia. (5533). M. Laskowski i Felerowicz.

Rury cementowe i asfaltowe 6, 9 i 12" średnicy na upustki lub mostki, jako też rurki do drenowania rozmaitej wielkości poleca A. Krzyżanowski.

Zielonogórskie winogrona, fant brutto 3 gr. Owoc suszony: śliwki 3 1/2 gr., obrane i bez pestek 7 gr., gruski 2 1/2 gr., i 3 gr., obrane 6 1/2 gr., jabłka 5 gr., obrane 7 1/2 gr.

Powidła śliwkowe 3 1/2 gr., do krajania 5 gr. za funt. Orzechy włoskie 2 1/2-3 gr. za kope. Wszystko franko z opakowaniem, rozsyła akuratnie za przesłaniem pieniędzy Gustaw Sander w Zielonogórze (Grünberg) w Szląsku. (5741).

Sprzedaz tryków w zarodowej owczarni w Smielowie pod Zerkowem, w powiecie wrzesińskim, rozpoczyna się z dniem 10 października. (5880) Dominium Smielow.

Co dopiero wyszł jest u nas do nabycia: Kongres moskiewski i panslawistyczna propaganda napisal Julin Klucsko. Cena 40 gr. (5891). Księgarnia Priebatscha w Ostrowie i Wrocławiu (Rynek No. 14). W księgarni J. K. Żupańskiego wyszł dzieło p. d. tytulem: Prozaika czyli Stylistyka prozy przez Prof. Jana Rymarkiewicza, doktora filozofii i nauczyciela wyższego przy król. gimnazjum ad St. Mariam Magdalenam w Poznaniu. Wydanie trzecie przerobione. Cena 6 złp. (5876)

Dla gorzelni. Mam zakupić znaczna ilość okowity i płacę codziennie ile możności najwyższe ceny. Edward Mamroth, kantor: Poznań, Fryderykowska ul. 20, I piętro. (5893).

Zawiadamiam niniejszem, iż od 1 października rozpocząłem pracę krajowocieczny dla Dam, zarazem udzielam lekcyje w krajach polugz metody nadw. Krawca Bodenburga w Berlinie; o łaskawe uwzględnienia upraszam uprzejmie. Poznań, ulica Jezujka No. 8. Raczyska. (5833).

Handel przedmiotów wojskowych G. M. Rothholza, skład fabryki Mohr i Spejer, liwersantów nadwornych w Berlinie, 4, Wilhelmowski plac 4, pole a paletoty na deszcz w najnowszym przepisanej formie od 10-26 tal. Robią się także w czasie najkrótszym cywilne i wojskowe mundury po cenach stałych handlu Mohr i Spejer w Berlinie. (5938).

Hawańskie cygara wybrakowane I gatunek po 27 1/2 tal. w oryginalnych pudełkach za 1000 II " 17 tal. w najpiękniejszym, biało się palącym towarze polecają J. D. Katz i Syn, (5939) Wilhelmowska ulica No. 8.

Uwiadomienie! Rozporządzeniem c. kr. austriac. rządu z dnia 21 lipca r. b. urządzają się w Prusach składy do sprzedaży austr. rządowych fabrykatów tytoniowych, jako to: cygar, tytoniu i tabaki a kupcowi panu Zygmuntowi Bernstein poruczono skład główny na cafe W. Księstwie Poznańskie. C. kr. skład główny celem sprzedaży austr. rządowych fabrykatów tytoniowych w Prusach. Powołując się na powyższe uwiadomienie, oświadczam niniejszem gotowość moją do urzadzania tak w Poznaniu jak i w wszystkich miastach prowincjonalnych składów pobocznych a na listowne lub ustne zapytania udzielam bliższych wiadomości. Poznań, w październiku 1867. Zygmunt Bernstein, lokal handlowy: Rynek No. 89, I piętro. (5937).

Marshall Sons i Sp., Lim^d-Gainsborough (Anglia). Lokomobile i młockarnie. Ze znakomitych tych machin sprzedano, oprócz będących jeszcze w mojem posiadaniu, od maja bieżącego roku następujące: dyrektorowi p. Biebrach-Borissou lokomobile i młockarnia, panu von Eynera-Halberdorf lokomobile i młockarnia, panom Braeom Gleim-Zölling, Malschwitz, lokomobile i młockarnia, panu Edwardowi Krameta-Rauske młockarnia, panu hr. zu Limburg-Styrum, W. Piotrowice, lokomobile i młockarnia, panu D. Littmann w Wrocławiu, lokomobile, panu Mookrauer w Toszku, lokomobile i młockarnia, panom Neumann i Sp., Brostau p. Głogowa, lokomobile i młockarnia, panu Oswaldowi Petrick, Ober-Weistriz p. Świdnica, 2 lokomobile i 2 młoc., jenerałowej dyrekcji hr. Renarda, W. Strzelce, młockarnia, panu baronowi Richtofen, W. Róza, lokomobile i młockarnia, panu rotmistrzowi Stapelfeld, Lipa pod Grotkowem, lokomobile i młockarnia, panu Al. hr. Szembekowi w Siemianicach p. Kępnem, lokomobile i młockarnia, panu właśc. dóbr Thomas, Seckerwitz pod Jaworem, lokomobile i młockarnia, i proszę tych panów, którzy jeszcze chcą kupić, o łaskawe rychłe zlecenie. Odstawa akuratna. (5915).

H. Humbert, Nowa Swidnicka ul. 9, Wrocław.

Otworzenie składu dnia 15 października 1867, C. H. Wegner, fabrykant fortepianów w Bydgoszczy, poleca naprzód swój zapas częścią zupełnie w żelazie idących (in Eisen ziehender), jako też wedle innych praktycznych metod robionych fortepianów w formie skrzydła, pianina i stołu z angielskim, francuskim i wiedeńskim mechanizmem po nader dostępnych lecz stałych cenach. (5891).

Zamowienia na wyroby z podpisanej fabryki mydła en gros & en détail przyjmuje każdego czasu dom handlowy Panow Berendsa & Pilaskiego w Poznaniu oraz Antoni Kowalski i Spółka w Marcellinie pod Poznaniem.

Kopalnia niklu w Klefju, do towarzystwa Lessebo pod Wexjo w Szweocy należąca, ma zaszczyt niniejszem donieść, iż wyłącza, sprzedaż całej swej produkcyi niklu przeszło 2,000 centnarów rocznie panu Maksymilianowi Heinemannowi w Gothenburgu (w Szweocy) poruczyło, do którego pana przeto należy odgad przysłać wszelkie korespondencye i zamówienia. Tenże sprzedaje kamień koncentracyjny niklu, zawierający 50 a 54 pct. niklu, (pomiedzy czem około 2pct. kobaltu), 24-28 pct. miedzi, około 15 pct. siarki i około 9 pct. żelaza. Dalej odstawiony być może: Wolny od żelaza czyli czysty nikel z 60 a 61 pat. niklu, około 31 pct. miedzi, około 8 pct. siarki i około 3 pct. żelaza, jako też proszek niklowy, ukel w kostkach, lub zamiast tego granulowany nikel. Zamowienia przyjmuje i bliższych objaśnień udziela Maksymilian Heinemann, Gothenburg (Szwecya).

Zamowienia na kobalt, żelazo, gwoździe, drzewoj i inne szwedzkie artykuły wywozowe, jako też na wszystkie gatunki wełnianych i innych szmat wykonuje Maksymilian Heinemann, Gothenburg (Szwecya). (5841).

300 sztuk tucznych skopów ma na sprzedaż (5873). Dom. Kożuszkowo pod Strzelnem.

Sprzedaz tryków w zarodowej owczarni w Smielowie pod Zerkowem, w powiecie wrzesińskim, rozpoczyna się z dniem 10 października. (5880) Dominium Smielow.

Losy loteryjne 1/1, 1/2, 1/3, 1/4 8 tal., 1/5 4 tal., 1/6 2 tal. rozsyła L. G. Ozański. Berlin Jannowitybrücke 2. (5778).

Kantor mój i pomieszkamie znajduję się dzisiaj przy Fryderykowskiej ulicy 111. Berlin. Pawel Elsner.

Handel przedmiotów wojskowych G. M. Rothholza, skład fabryki Mohr i Spejer, liwersantów nadwornych w Berlinie, 4, Wilhelmowski plac 4, pole a paletoty na deszcz w najnowszym przepisanej formie od 10-26 tal. Robią się także w czasie najkrótszym cywilne i wojskowe mundury po cenach stałych handlu Mohr i Spejer w Berlinie. (5938).

Hawańskie cygara wybrakowane I gatunek po 27 1/2 tal. w oryginalnych pudełkach za 1000 II " 17 tal. w najpiękniejszym, biało się palącym towarze polecają J. D. Katz i Syn, (5939) Wilhelmowska ulica No. 8.

Uwiadomienie! Rozporządzeniem c. kr. austriac. rządu z dnia 21 lipca r. b. urządzają się w Prusach składy do sprzedaży austr. rządowych fabrykatów tytoniowych, jako to: cygar, tytoniu i tabaki a kupcowi panu Zygmuntowi Bernstein poruczono skład główny na cafe W. Księstwie Poznańskie. C. kr. skład główny celem sprzedaży austr. rządowych fabrykatów tytoniowych w Prusach. Powołując się na powyższe uwiadomienie, oświadczam niniejszem gotowość moją do urzadzania tak w Poznaniu jak i w wszystkich miastach prowincjonalnych składów pobocznych a na listowne lub ustne zapytania udzielam bliższych wiadomości. Poznań, w październiku 1867. Zygmunt Bernstein, lokal handlowy: Rynek No. 89, I piętro. (5937).

Marshall Sons i Sp., Lim^d-Gainsborough (Anglia). Lokomobile i młockarnie. Ze znakomitych tych machin sprzedano, oprócz będących jeszcze w mojem posiadaniu, od maja bieżącego roku następujące: dyrektorowi p. Biebrach-Borissou lokomobile i młockarnia, panu von Eynera-Halberdorf lokomobile i młockarnia, panom Braeom Gleim-Zölling, Malschwitz, lokomobile i młockarnia, panu Edwardowi Krameta-Rauske młockarnia, panu hr. zu Limburg-Styrum, W. Piotrowice, lokomobile i młockarnia, panu D. Littmann w Wrocławiu, lokomobile, panu Mookrauer w Toszku, lokomobile i młockarnia, panom Neumann i Sp., Brostau p. Głogowa, lokomobile i młockarnia, panu Oswaldowi Petrick, Ober-Weistriz p. Świdnica, 2 lokomobile i 2 młoc., jenerałowej dyrekcji hr. Renarda, W. Strzelce, młockarnia, panu baronowi Richtofen, W. Róza, lokomobile i młockarnia, panu rotmistrzowi Stapelfeld, Lipa pod Grotkowem, lokomobile i młockarnia, panu Al. hr. Szembekowi w Siemianicach p. Kępnem, lokomobile i młockarnia, panu właśc. dóbr Thomas, Seckerwitz pod Jaworem, lokomobile i młockarnia, i proszę tych panów, którzy jeszcze chcą kupić, o łaskawe rychłe zlecenie. Odstawa akuratna. (5915).

H. Humbert, Nowa Swidnicka ul. 9, Wrocław.

Otworzenie składu dnia 15 października 1867, C. H. Wegner, fabrykant fortepianów w Bydgoszczy, poleca naprzód swój zapas częścią zupełnie w żelazie idących (in Eisen ziehender), jako też wedle innych praktycznych metod robionych fortepianów w formie skrzydła, pianina i stołu z angielskim, francuskim i wiedeńskim mechanizmem po nader dostępnych lecz stałych cenach. (5891).

Zamowienia na wyroby z podpisanej fabryki mydła en gros & en détail przyjmuje każdego czasu dom handlowy Panow Berendsa & Pilaskiego w Poznaniu oraz Antoni Kowalski i Spółka w Marcellinie pod Poznaniem.

Kopalnia niklu w Klefju, do towarzystwa Lessebo pod Wexjo w Szweocy należąca, ma zaszczyt niniejszem donieść, iż wyłącza, sprzedaż całej swej produkcyi niklu przeszło 2,000 centnarów rocznie panu Maksymilianowi Heinemannowi w Gothenburgu (w Szweocy) poruczyło, do którego pana przeto należy odgad przysłać wszelkie korespondencye i zamówienia. Tenże sprzedaje kamień koncentracyjny niklu, zawierający 50 a 54 pct. niklu, (pomiedzy czem około 2pct. kobaltu), 24-28 pct. miedzi, około 15 pct. siarki i około 9 pct. żelaza. Dalej odstawiony być może: Wolny od żelaza czyli czysty nikel z 60 a 61 pat. niklu, około 31 pct. miedzi, około 8 pct. siarki i około 3 pct. żelaza, jako też proszek niklowy, ukel w kostkach, lub zamiast tego granulowany nikel. Zamowienia przyjmuje i bliższych objaśnień udziela Maksymilian Heinemann, Gothenburg (Szwecya).

Zamowienia na kobalt, żelazo, gwoździe, drzewoj i inne szwedzkie artykuły wywozowe, jako też na wszystkie gatunki wełnianych i innych szmat wykonuje Maksymilian Heinemann, Gothenburg (Szwecya). (5841).

300 sztuk tucznych skopów ma na sprzedaż (5873). Dom. Kożuszkowo pod Strzelnem.

Sprzedaz tryków w zarodowej owczarni w Smielowie pod Zerkowem, w powiecie wrzesińskim, rozpoczyna się z dniem 10 października. (5880) Dominium Smielow.

Od dnia dzisiejszego znajduje się u nas w magazynie przy Rynek No. 89 u Zygmunt Bernstein (5886) Zygmunta Bernsteina w Świeciu w Zach. Prus. homeopatyczny lekarz specyjalny dla chorób chronicznych Gruntowna kuracya na drodze listow. Lekarstwa rozsyłać można. (570)

C. L. uprzyw. i pierwow. towarna anaterynowa woda do usuwania Dr. F. G. Poppa praktycznego dentysty w Wiedniu, Bogner-Gasse. Cena butelki 20 gr. i tal. Wyborny ten preparat zyskał od 14 istnienia swego rozszerzenie i stał się po Europę nawet. Użycie jego okazało się mianowicie skutecznem w usuwaniu zębów każdego rodzaju, przeciwdziałaniu wszystkim miazgicznym chorobom ust, robuszającym się zębom, łatając się kapiącym, chorym dziąsłom, czerwonicy i skorobutowi. Rozczynia flegmy przez co zapobiega się tworzeniu kamienia na zębach, działa orzeźwiająco i polepsza smak w ustach i dla tego gruntownie oddala zapach nieprzyjemny, powstający w skutek sztucznej lub wypocinanych zębów, z potraw lub paenia tytoniu. Ponieważ woda ta nie narusza w żaden sposób ani zębów ani części ust, przeto też znane mi oddaje usługi, gdy się jej używa do czyszczenia ust a utrzymuje wspaniałe części aż do późnego wieku w pełnem zdrowiu i całej świeżości. Swiadekta wysokich medycznych powołań użył jej nieskodziłymi i przynosi polecenia godne a wielu renomowanych lekarzy zapisuje ją. Pasta do zębów, którą każdy sam sobie wyplombować może w grubości zęby 1 tal. 15 gr. C. L. wyłoz urzwy anaterynowa pasta do zębów 15 gr. Skład główny dla Związku celnego w Berlinie u J. F. Schwarzlose syn. handel drogerijny i perfumow. w Poznaniu u H. Kirsten, wdowy Podgórna ul. No. 14.

A. B. Günthera mydło benzoenowe, uznane za najlepsze i najskuteczniejsze do dekl dla utrzymania piękności, poleca w walcach po 5 gr. (4443) Elsnera apteka.

Ogłoszenia gospodarskie itd. Rządca dóbr, Polak, wolny od w skości, poszukuje umieszczenia w Kęstwie lub Krolewiecu. Bliższa wiad. Pozostawie resztę pod lit. P. O. (5929)

Agromon, kawaler, 26 lat wieku, 17 roku przy gospodarstwie, przez 2 lata samowładnie zarządzający majątkiem, wzdrowszy od wojska, życzę sobie nowego stanowiska. O uwiadomienia listowne proszę do Dominium Gorzyce pod Miastawiem, pod lit. K. R. (5930)

Pisarz gospodarczy poszukuje zaraz miejsca. Bliższa wiadom. C. L. poste restante Kościan. (5927)

Pisarz gospodarczy, bezżenny, z dobrém świadectwem, znajduje natychmiast umieszczenie z przyzwon pensyą w Załachowie pod Zabiszynem (5871). B. Gąsiorowski.

Ogrodnik i strzelec, żonaty, w niemieckim języku doskonały, obecnie zamieszkały w dobrach ryckich Korzuskowskich pod Strzelnem, zaopatrzony dobrém świadectwami, życzę sobie od Nowego Roku 1868 najwięcej na polepszenie ogrodu. M. Pasiński, ogrodnik. (5917).

Wieś wraz z folwarkiem obejmująca około 1500 morgów dobrej ziemi pod żyto, a prztem 180 morgów łąk, torfu, z dość dobiemi budynkami, młynem, zwirowki oddalona, jest do sprzedania za nią cenę 35 tal. za morg pr. y. załozony 15,000 tal. Bliższych szczegółów dowiedzieć się można u kupca pana Natana Bernsteina w Poznaniu Piaskowa ulica 2. (925)

Dominium Zajączkowskie pod Wrzesnią potrzebuje 100 owiec do chowu. Wielki transport Krow z legn nadnotowanego sprowadz w srode dnia 9 października rb. pociągiem rannym do Keilera Hotelu. (5924) J. Klakow.

Dnia 17 października będzie na wystawie klaczy włościańskich wspólny obiad w hotelu Kasprzyckim o 12 w Wrzesni dla członków i nieczłonków Towarz. rólniczego srodko-wrzesińskiego-gnieźnieńskiego. (5913) Lutomski.

Teatr miejski w Poznaniu. We wtorek, dnia 8 października. Rosenmüller i Finke oder Abgemacht ist Argelstadt. Komedya 5 akch dra Koblacha Toeflera. (5934) Dyrekcya.